

Łukasz Burchard

Kształtowanie się pojęcia przestępstwa w systemie prawa kanonicznego

Łódzkie Studia Teologiczne 23/2, 39-65

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. ŁUKASZ BURCHARD

Wyższe Seminarium Duchowne, Łódź

KSZTAŁTOWANIE SIĘ POJĘCIA PRZESTĘPSTWA W SYSTEMIE PRAWA KANONICZNEGO

Słowa kluczowe: przestępstwo, poczytalność, system prawa kanonicznego, kara

1. Wstęp. 2. Rozróżnienie władzy zakresu zewnętrznego od wewnętrznego. 3. Przestępstwo a grzech. 4. Pojęcie przestępstwa w Dekrecie Gracjana i u dekretystów. 5. Określenie przestępstwa w dekretalach papieża Innocentego III. 6. Przestępstwo w ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 r. 7. Przestępstwo w ujęciu Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. 7.1. Element obiektywny przestępstwa. 7.2. Element subiektywny przestępstwa. 7.3. Element legalny przestępstwa. 8. Zakończenie

1. WSTĘP

Kościół święty, ustanowiony przez Chrystusa Pana także jako społeczność wi-
dzialna, jest tą wspólnotą wiary, w której i przez którą wszyscy i poszczególni ludzie
mają osiągnąć własne uświęcenie i dostąpić zbawienia¹. Misja, jaką Bóg powierzył
pełnić Kościołowi w świecie², chociaż wypełniana jest w dwóch zakresach: we-
wnętrznym i zewnętrznym, w rzeczywistości stanowi realizację tego samego, naj-
wyższego prawa – zbawienia dusz³. Z uwagi na fakt, iż grzech ciężki stanowi prze-
szkodę na drodze wiodącej do zbawienia⁴, Kościół od początku swej działalności aż
po chwilę obecną zwalcza tę *mroczną rzeczywistość*⁵, korzystając z przysługującej
mu władzy rządzenia. W zakresie wewnętrznym dokonywane jest to w sakramencie
pokuty, natomiast w zakresie zewnętrznym za pomocą kościelnego prawa karnego,
w którym pojęcie grzechu ciężkiego stanowi nieodzowny komponent przestępstwa⁶.

W związku z powyższym nim przejdziemy do rozważań na temat roli grzechu
w ustalaniu pojęcia przestępstwa, zasadne wydaje się, by poczynić kilka uwag w od-

¹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 8, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, tłumaczenie polskie, Poznań: Pallottinum 2002.

² Por. KPK, kan. 204 § 1.

³ Por. KPK, kan. 1752.

⁴ Por. 1 Kor 6, 9–10.

⁵ Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 386, Poznań: Pallottinum 1994.

⁶ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, PK 29 (1986) 1–2, 44.

niesieniu do rozróżnienia władzy zakresu wewnętrznego od zewnętrznego. Nie jest to zagadnienie marginalne, szczególnie w kontekście wysuwanych postulatów ograniczenia kościelnego prawa karnego wyłącznie do zakresu zewnętrznego⁷.

Następnie zostanie przedstawiona ewolucja pojęcia przestępstwa w: Dekrecie Gracjana, dekretach Innocentego III, Codex Iuris Canonici z 1917 oraz Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

2. ROZRÓŻNIENIE WŁADZY ZAKRESU ZEWNĘTRZNEGO OD WEWNĘTRZNEGO

Dyspozycja kan. 130 Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. brzmi następująco: *Władza rządzenia zasadniczo jest wykonywana w zakresie zewnętrznym; czasem jednak tylko w zakresie wewnętrznym, tak mianowicie, że skutki, jakie jej wykonywanie zdolne jest wywołać w zakresie zewnętrznym, nie są uznawane w tym zakresie, chyba że jest to postanowione w określonych przez prawo przypadkach.*

Zaprezentowana norma jest konsekwencją szczególnej natury Kościoła, który, będąc jednocześnie rzeczywistością widzialną i niewidzialną⁸, nie ogranicza wykonywania swojej władzy tylko do wymiaru zewnętrznego (*forum externum*), jak to ma miejsce w przypadku ustawodawstwa państwowego⁹. O ile dla dobra ogółu we wszystkich sytuacjach prawnych konieczne jest działanie zewnętrzne i publiczne, o tyle dla dobra jednostki, w pewnych okolicznościach, nieodłączne będzie działanie tajne związane z zakresem wewnętrznym¹⁰.

Forum internum, określane także jako forum sumienia¹¹, ma charakter sakramentalny, gdyż władza Kościoła realizowana jest w sakramencie pokuty. Jednocześnie zakres wewnętrzny może również obejmować obszar pozasakramentalny i dzieje się tak w przypadku wykonywania władzy poprzez udzielanie dyspens lub nakazów, które warunkują uczestniczenie jednostki w określonych dobrach Kościoła¹².

W historii prawa kanonicznego rozróżnienie władzy zakresu zewnętrznego i wewnętrznego nie zawsze opierało się na jasnych kryteriach¹³. Duże znaczenie

⁷ Synod Biskupów z 1967 r. w *Zasadach odnowy Kodeksu Prawa Kanonicznego* stwierdza, co następuje: *W Kodeksie Prawa Kanonicznego musi istnieć doskonała harmonia między zakresem zewnętrznym i wewnętrznym, aby uniknąć wszelkiego konfliktu między jednym i drugim zakresem lub przynajmniej ograniczyć go do minimum. Należy się o to zatroszczyć w sposób szczególny w zakresie prawa sakramentalnego i karnego. [...] Wysuwa się projekt, by kary były [...] nakładane i odpuszczane jedynie w zakresie zewnętrznym* (Communications 1 (1969), 77–79; 2 (1970), 101. Tłumaczenie polskie za: *Posoborowe prawodawstwo kościelne*, zebrał i przetłumaczył E. Szafrowski, t. III, z. 3, Warszawa 1968–1980, 10, 25).

⁸ Por. KK, nr 8.

⁹ Por. J. Arrieta, *Komentarz do kan. 130*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków: Wolters Kluwer Polska 2011, 152–153.

¹⁰ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art. cyt., 45.

¹¹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym, *Gaudium et spes*, nr 16.

¹² Por. J. Arrieta, dz. cyt., 152.

¹³ Por. M. Żurowski, *Problem władzy i powierzania urzędów w Kościele katolickim*, Kraków: WAM 1984, 75.

w tej materii odegrała doktryna wypracowana podczas Soboru Trydenckiego, w myśl której do ważnego udzielania rozgrzeszenia nie wystarczy tylko władza święceń, lecz niezbędna jest równocześnie władza jurysdykcyjna, zwyczajna lub delegowana¹⁴. Powyższa myśl dla wielu autorów stała się impulsem do precyzyjnego określenia kryteriów rozróżniających jeden i drugi zakres władzy rządzenia.

Pierwsza grupa znawców tematu, wśród których wymienić można takich autorów, jak: Suarez, Oliva, Pirhing, utrzymywała, iż władza zakresu wewnętrznego odnosi się bezpośrednio do sumienia i sakramentu pokuty, tymczasem władza zakresu zewnętrznego służy realizacji spraw publicznych w Kościele¹⁵.

Zdaniem Berardiego, kryterium rozróżniającym zakres wewnętrzny i zewnętrzny, *potestas regiminis*, jest generowana korzyść. Władza zakresu wewnętrznego ma na celu realizację korzyści duchowej poszczególnych wiernych, natomiast korzyść publiczna jest konsekwencją wykonywania władzy zakresu zewnętrznego¹⁶.

W XIX stuleciu na skutek lansowanych przez świeckie ustawodawstwa teorii pozytywistyczno-prawnych część kanonistów uznała, iż jedynie słuszną władzą w Kościele jest władza zakresu zewnętrznego. Zakres wewnętrzny ma charakter teologiczny i nie powinien być określany mianem *potestas*. W tym miejscu warto zaznaczyć, że tego rodzaju poglądy do dziś prezentowane są przez niektórych kanonistów, choć w żadnej mierze nie można ich uznać za słuszne¹⁷. Po promulgacji Codex Iuris Canonici z 1917 r. zdecydowana większość kanonistów dostrzega odmienną przedmiotową jedną i drugiej władzy, a także inny sposób jej wykonywania¹⁸.

W połowie XX w., po wnikliwej analizie władzy w społeczności kościelnej, tacy autorzy, jak: Bertrams, Bender i Mörsdorf dochodzą do wniosku, iż władza zakresu wewnętrznego i zewnętrznego jest tą samą władzą, która dzieli się jedynie ze względu na sposób jej użycia oraz cel zmierzający do wywołania odmiennych skutków. Zatem *forum internum* i *forum externum* w istocie należą do tego samego porządku prawnego Kościoła¹⁹. W perspektywie doktryny wypracowanej przez Sobór Watykański II²⁰

¹⁴ Ponieważ więc natura i charakter sądu domaga się tego, by wyrok wydawać wyłącznie na poddanych, Kościół miał zawsze takie przekonanie potwierdzone przez Sobór jako bardzo prawdziwe, iż żadnego znaczenia nie powinno mieć rozgrzeszenie, którego kapłan udziela temu nad kim nie ma jurysdykcji zwyczajnej lub delegowanej (Sobór Trydencki, sesja XIV, rozdział VII, w: *Breviarium Fidei*, nr 462, Poznań: Pallottinum 1988).

¹⁵ Por. M. Żurowski, *Problem władzy...*, dz.cyt., 77–78.

¹⁶ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, dz.cyt., 46.

¹⁷ Szerzej na ten temat: M. Żurowski, *Problem władzy...*, dz.cyt., 78.

¹⁸ Sztandarowym przedstawicielem tej koncepcji jest E. Regatillio, który swoją tezę wyraził w dziele *Institutiones iuris canonici* opublikowanym w 1961 r. Przytoczono za M. Żurowski, *Problem władzy...*, dz.cyt., 78.

¹⁹ Por. M. Żurowski, *Problem władzy...*, dz.cyt., 79–80.

²⁰ Eklezjalny charakter władzy wykonywanej w sakramencie pokuty odnajdujemy w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*, nr 11 oraz w Dekrecie o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, nr 5.

należy przyjąć ostatnią koncepcję za najbardziej konsekwentną i odpowiadającą naturze Kościoła²¹.

Kanoniczne prawo karne, stojąc na straży porządku prawno-publicznego, bezwzględnie należy do zakresu zewnętrznego. Pomimo tego, iż powyższa zasada od dawna znajdowała się w optyce doktryny kanonicznej, to jednak nie zawsze była konsekwentnie realizowana²². Niejednokrotnie prawodawca kościelny w *Codex Iuris Canonici* z 1917 r. dokonywał konfuzji między porządkiem moralnym i prawnym, między zakresem dotyczącym sakramentu pokuty a zakresem zewnętrznym. Wymownym tego przykładem jest chociażby interesujące nas pojęcie przestępstwa. Otóż definicja przestępstwa wyrażona w can. 2195 § 1 CIC rozpatrywała zewnętrzne naruszenie ustawy *violatio legis* oraz poczytalność moralną – *moraliter imputabilis*²³. Problem ten występował również w ogólnej zasadzie zredagowanej w can. 2232 CIC, gdzie prawodawca stwierdził, iż kara wiąże w obu zakresach²⁴. Szczególnie liczne przykłady pomieszania zakresu zewnętrznego i wewnętrznego dotyczyły materii zwalniania z kar²⁵.

W toku prac nad kodyfikacją nowego kościelnego prawa karnego, odpowiadającego duchowi Soboru Watykańskiego II i naturze Kościoła, postulowano, aby przyszłe normy prawa karnego zawierały takie przepisy prawne, które, korespondując z zakresem zewnętrznym, gwarantowałyby utrzymanie porządku prawno-społecznego w Kościele²⁶. Tym samym uznano za niesłuszne opinie i sugestie, w myśl których przyszły kodeks miałby pełnić funkcję regulatora wiary i obyczajów, nie określając przestępstw ani sankcji karnych²⁷.

Ograniczenie kościelnego prawa karnego do zakresu zewnętrznego, zdaniem Komisji Kodyfikacyjnej oraz niektórych wybitnych kanonistów, upodobniłoby pra-

²¹ Por. M. Żurowski, *Problem władzy...*, dz.cyt., 80.

²² Por. M. Myrcha, *Niektóre aspekty prawa karnego w Kodeksie z 1983 roku*, w: *Duszpasterstwo w świetle Nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Syryjczyk, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1985, 256.

²³ CIC, can. 2195 § 1 stanowił: *Nomine delicti, iure ecclesiastico, intelligitur externa et moraliter imputabilis legis violatio cui addita sit sentio canonica saltem indeterminata*. W tym miejscu konieczna jest pewna uwaga metodologiczna. Otóż autor niniejszej dysertacji w stosunku do przepisów *Codex Iuris Canonici* z 1917 r. będzie stosował konsekwentnie skrót can. w odróżnieniu ich od przepisów aktualnie obowiązującego Kodeksu Prawa Kanonicznego, stosowany będzie powszechnie przyjęty w nomenklaturze kanonicznej skrót kan.

²⁴ CIC, can. 2232 § 1 stwierdzał, co następuje: *Poena latae sententiae, sive medicinalis sive vindicativa, delinquentem, qui delicti sibi sit conscius, ipso facto in utroque foro tenet; ante sententiam tamen declaratoriam a poena observanda delinquens excusatur quoties eam servare sine infamia nequit, et in foro externo ab eo eiusdem poenae observantiam exigere nemo potest, nisi delictum sit notorium, firmo praescripto can. 2223 § 4*.

²⁵ Z procederem tym mamy do czynienia m.in. w następujących przepisach: can. 2246 § 3: *Reservationem peccati cui censura adnexa est*; can. 2250 § 2: *Censuratus nequit absolvi a peccatis, nisi prius a censura absolutus fuerit*; can. 2260: *Nec potest excommunicatus sacramenta recipere*; can. 2275: *interdicti personaliter nequeunt sacramenta recipere*; can. 2252: *absolutio in periculo mortis*; can. 2254: *absolutio in casibus urgentioribus*; can. 2290: *suspensio poenarum vindicarum in casibus occultis*.

²⁶ Por. M. Myrcha, *Niektóre aspekty...*, art.cyt., 258.

²⁷ Por. *Communicationes* 1 (1969), 79.

wo kościelne do systemów państwowych. Przestrzegano zarazem, aby zbyt wiele przepisów właściwych ustawodawstwu państwowym nie recypować automatycznie do systemu kanonicznego²⁸.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż władza rządzenia zakresu wewnętrznego, z uwagi na naturę Kościoła i cel prawa kanonicznego, odgrywa doniosłą rolę w porządku prawnym wspólnoty kościelnej. Wymownym tego dowodem jest ścisły związek między ustawami kościelnymi a prawem Bożym – tak naturalnym, jak i pozytywnym²⁹. Wspomniana korelacja wyraża się w tym, iż ustawy kościelne nie posiadają mocy wiążącej, jeśli są sprzeczne z prawem Bożym. Ponadto, każda ustawa wiąże również w zakresie sumienia³⁰. Z uwagi na powyższe, już samo prawo winno przewidywać sytuacje, w których może wystąpić niemożliwość jego zachowania bez szkody dla duszy. Kościół prowadzi wiernych do zbawienia nie tylko z pomocą ustaw adresowanych do wszystkich wiernych w zakresie zewnętrznym, ale również z pomocą zarządzeń zakresu wewnętrznego tam, gdzie ustawy czy nakazy nie mogą być zachowane bez szkody dla dobra wiernych³¹. Jednakże ta specyficzna konfiguracja władzy może zawierać poważne niebezpieczeństwo. To znaczy, że ewentualna szczodroblivość dokonana w zakresie wewnętrznym może generować konflikt między jednym a drugim zakresem, czyli nie zawsze będzie obowiązywać *in foro externo* to, co zostało dokonane *in foro interno*. Prawdopodobieństwo wystąpienia wspomnianego konfliktu jest największe w obszarze prawa sakramentalnego i karnego, ponieważ łaskawość zakresu wewnętrznego właśnie tam objawia się najczęściej w formie udzielania dyspens w sprawach małżeńskich oraz w zwalnianiu z kar kościelnych³².

3. PRZESTĘPSTWO A GRZECH

Rozpoczynając refleksję na temat relacji zachodzącej między przestępstwem a grzechem, należy zaznaczyć, iż przedmiotem dalszego dyskursu będzie kategoria grzechu ciężkiego³³. Rozróżnienie grzechów na ciężkie i lekkie występuje już w listach św. Pawła Apostoła³⁴.

²⁸ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008, 24.

²⁹ Por. M. Myrcha, *Niektóre aspekty...*, art.cyt., 260.

³⁰ Szerzej na ten temat: R. Sobański, *Teologia prawa kościelnego*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2001, 83–85.

³¹ Por. M. Myrcha, *Niektóre aspekty...*, art.cyt., 260.

³² Por. tamże, 260–261.

³³ Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza: *Aby grzech był śmiertelny, są konieczne jednocześnie trzy warunki: „Grzechem śmiertelnym jest ten, który dotyczy materii poważnej i który nadto został popelniony z pełną świadomością i całkowitą zgodą”* (KKK, nr 1857).

³⁴ Święty Paweł w Liście do Koryntian wyjaśnia: *Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają Królestwa Bożego? Nie ludźcie się. Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołężnicy, ani rozwieżli, ani mężczyźni współżycący ze sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdzierycy nie odziedziczą Królestwa Bożego* (1 Kor 6, 9–10). Jeszcze inny katalog przykładowych grzechów ciężkich św. Paweł Apostoł podaje w Liście do Galatów 5, 19–20 oraz w Liście do Efezjan 5, 3–5.

Od początku istnienia Kościoła grzech traktowano jako nieodzowny komponent przestępstwa. Już na podstawie samej terminologii można wyprowadzić kluczową w tej materii zasadę, iż przestępstwo jest zawsze grzechem, lecz nie każdy grzech musi być jednocześnie przestępstwem³⁵. Na oznaczenie grzechu posługiwano się bowiem terminem *peccatum*, natomiast pojęcia *delictum* i *crimen* stosowano w odniesieniu do przestępstwa³⁶. Wyrazem *crimen* posiłkuje się św. Augustyn³⁷, a Orygenes³⁸ stosuje wyrażenie *delictum*. Biskup z Hippony, powołując się na św. Pawła Apostoła i zestawiając ze sobą terminy *peccatum* i *crimen*, dochodzi do wniosku, iż zawarta jest w nich odmienna treść. Na poparcie swej tezy sięga po List św. Pawła Apostoła do Tytusa³⁹, w którym Apostoł, prezentując cechy przełożonego w Kościele, stawia wymóg, aby kandydat był wolny od czynu określonego jako *crimen*, a nie *peccatum*. W przeciwnym razie, gdyby Apostoł Paweł uznał grzech za przeszkodę do ordynacji, nie znalazłby się nikt, kto mógłby przyjąć święcenia i objąć urząd w Kościele⁴⁰. W związku z powyższym już w dalekiej przeszłości Kościoła, związanej z nauczaniem św. Pawła, zakres pojęcia *peccatum* był szerszy od terminu *crimen*, a co za tym idzie, naczelną zasadą prawa karnego, w myśl której każde przestępstwo jest grzechem, lecz nie odwrotnie ukształtowana została już w pierwotnym Kościele⁴¹.

Ojcowie Kościoła zgodni byli co do tego, że wina moralna za popełniony czyn zależy wyłącznie od wolnej woli jego sprawcy. Przekonanie takie wyrażają: Tertu-

³⁵ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 49.

³⁶ Por. J. Syryjczyk, *Sanckje w Kościele. Część ogólna...*, dz.cyt., 98. Jak zauważa G. Michiels, w prawie kanonicznym przedkodeksowym na określenie przestępstwa używano również pojęć: *scelus*, *excessus*, *flagitium*, *facinus*, *maleficium*. Jednakże szczególne miejsce wśród nich zajmowały terminy *crimen* i *delictum*, którymi następnie posłużył się prawodawca w CIC z 1917 r. Por. G. Michiels, *De delictis et poenis. Commentarius libri V Codicis Juris Canonici. De delictis*, t. I, Lublin–Brasschaat 1934, 55–56.

³⁷ Por. Augustinus, *In Joannis evangelium tractatus CXXIV*, 9, CCL 36, 362: *Sed plane multi iusti dicti sunt sine querela, quod intellegitur sine crimine; nulla enim querela iusta est de his in rebus humanis, qui non habent crimen. Crimen autem est peccatum grave, accusatione et damnatione dignissimum.*

³⁸ Por. Origenes, *Homiliae in librum Iudicum* (secundum translationem Rufini) 2, 5, SCh 389, 1993, 90: *Vides ergo quia et modo non solum per Apostolos suos Deus tradidit delinquentes in manus inimicorum, sed per eos, qui ecclesiae praesident et potentatem habent non solum solvendi, sed et ligandi, traduntur peccatores in interium carnis, cum pro delictis suis a Christi corpore separantur. Et, ut mihi videtur, dupliciter etiam nunc traduntur homines de ecclesia in potestate Zabuli: hoc modo, quo superius diximus, cum delictum eius manifestum fit ecclesiae et per sacerdotes de ecclesia pellitur; ut notatus ab hominibus erubescat et converso eveniat ei illud, quod sequitur: ut spiritus salvus fiat in diem Domini nostri Iesu Christi: alio autem modo quis traditur Zabulo, cum peccatum eius manifestum non fit hominibus, Deus autem, qui videt in occulto, perspiciens eius mentem et animos vitiis ac passionibus servientes et in corde eius non seculi, sed aut avaritiam aut libidinem aut iactantiam vel alia huiusmodi, istum talem ipse Dominus tradit Satanae.*

³⁹ Por. Tt 1, 5–9.

⁴⁰ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 49–50.

⁴¹ Por. tamże, 50.

lian⁴², św. Ambroży⁴³ oraz św. Augustyn⁴⁴. Oczywiście, aby wola mogła dokonać wyboru między dobrem a złem, musi je uprzednio poznać, to znaczy mieć świadomość tego, ku czemu się skłania. Teoria o wolnej woli człowieka i odpowiedzialności za czyny dokonane pod jej wpływem uprzedziła chrześcijaństwo i pobrzmiewała już u Arystotelesa⁴⁵ oraz u filozofów stoickich⁴⁶, by następnie znaleźć swoje potwierdzenie w nauce Chrystusa⁴⁷.

Reguła, w myśl której odpowiedzialność moralna uzależniona jest od winy moralnej, to znaczy od wolnej woli i świadomości człowieka, sięga w daleką przeszłość Kościoła. Dlatego też św. Augustyn określi grzech jako dobrowolne działanie lub zaniechanie, które godzi w zasadę sprawiedliwości⁴⁸. Zaprezentowana koncepcja bez żadnych modyfikacji i kontrowersji funkcjonowała w kolejnych stuleciach istnienia Kościoła. Wymownym tego przykładem są datowane na IX w. *Księgi pokutne* Pseudo-Grzegorza, w których utrzymuje się, iż czyny popełnione w nieświadomości są niezawinione, a więc bezgrzeszne⁴⁹.

W interesującym nas zakresie zewnętrznym stosowano takie same reguły, jakie obowiązywały *in foro interno*. Ponieważ każde przestępstwo jest grzechem, a grzech można popełnić tylko świadomie i dobrowolnie, dlatego też odpowiedzialność karna sprawcy uzależniona była od woli przestępczej. Zdaniem znawców tematu, począwszy od czasów apostoelskich, ustalenie przestępstwa wymagało uprzedniego stwierdzenia popełnienia grzechu ciężkiego. Jednakże wymierzano karę nie za wszystkie grzechy ciężkie, lecz jedynie za te, które określane były jako *crimen* lub *delictum*⁵⁰. Dla św. Augustyna były nimi grzechy ciężkie i jawne, które obiektywnie zasługiwały na zaskarżenie i skazanie⁵¹. Tymczasem Orygenes akcentował aspekt jawności

⁴² Por. Tertulianus, *De paenitentia* 3, 11, CCL, 1, Turnholt 1954, 325: *quid quod voluntas facit origo est? Viderint enim si qua casui aut necessitati aut ignorantiae inputantur, qui bus exceptis iam non nisi voluntate delinquitur. Cum ergo facit origo sit, non tanto potior ad poenam est quanto principalis ad culpam.*

⁴³ Por. Ambrosius, *De paenitentia* 1, 4, PL 17, kol. 971–972: *Numquid eadem causa est eius qui sponte neget et euis quem tormenta inclinaverint ad sacrilegium non voluntas?* Cytowane za: K. Burczak, *Sacrilegium w Dekrecie Gracjana*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010, 51 (zob. tamże, przypis 138).

⁴⁴ Por. Augustinus, *Retractationum libri duo* 1, 9, CCL 57, 25–26: *Et iterum Quae tandem esse poterit, inquam, ante voluntatem causa voluntatis? Aut enim et ipsa voluntas est, et a radice ista voluntatis non receditur; aut non est voluntas, et peccatum nullum habet. Aut igitur voluntas est prima causa peccandi, aut nullum peccatum est prima causa peccandi; nec est cui recte imputetur peccatum nisi peccanti. Non ergo est cui recte imputetur nisi volenti.*

⁴⁵ Por. Arystoteles, *Ethica Nicomachea* 3, 1–5, w: Arystoteles, *Etyka Nikomachejska* 1110 a 30–1115 a 8, tłum. D. Gromska, Warszawa: PWN 2007.

⁴⁶ Por. Seneca, *De beneficiis* 1, 5–7; Cicero, *De officiis* 3, 27. Przytoczono za: M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 50.

⁴⁷ Por. Mt 23, 24–27; 5, 20; 15, 19; 12, 34.

⁴⁸ Por. Augustinus, *Retractationum libri duo* 1, 13, CCL 70, 38: *Peccatum voluntarium malum est, ut nullo modo sit peccatum, si non sit voluntarium.*

⁴⁹ Por. Z. Papierkowski, *Socjologiczne i filozoficzne oblicze kary*, Lublin: TN KUL 1947, 13.

⁵⁰ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 51.

⁵¹ Por. Augustinus, *In Joannis evangelium tractatus CXXIV*, 9, CCL 36, 362: *Crimen autem est peccatum grave, accusatione et damnatione dignissimum.*

przestępstwa, która, powodując zgorszenie, wykluczała sprawcę spośród wiernych⁵². Tytułem przykładu do kategorii grzechów śmiertelnych postrzeganych jako *crimen* lub *delictum* zaliczano w pierwszych wiekach istnienia Kościoła: zabójstwo, cudzołóstwo, bluźnierstwo, apostazję, oszczerstwo czy kradzież. Wymienione przestępstwa jako naruszenie prawa Boskiego i kościelnego porządku prawnego generowały szkodę nie tylko poszczególnym wiernym, lecz przede wszystkim całej społeczności eklezyjalnej, powodując zgorszenie i niebezpieczeństwo ewentualnego naśladownictwa⁵³.

Zasada, w myśl której przedmiotem kary kościelnej mogą być wyłącznie grzechy ujawnione na zewnątrz, będąca dziedzictwem prawa rzymskiego⁵⁴, stała się częścią kościelnego ustawodawstwa w IV w., choć praktykowana była jeszcze wcześniej⁵⁵.

W tym miejscu należy podkreślić, iż kolejne stulecia nie tylko zachowują różnicę między grzechem jako nieposłuszeństwem wobec Boga a przestępstwem rozumianym jako wyrządzenie szkody społecznej, ale jeszcze precyzyjniej zostaje określony antyspołeczny charakter czynu zabronionego. Fenomen kościelnego prawa karnego owego czasu wyraża się w tym, iż w przeciwieństwie do prywatnego charakteru prawa karnego Rzymian czy German to właśnie system kanoniczny nadaje przestępstwu profil prawnopubliczny⁵⁶. Przestępstwa kościelne zagrożone są sankcją karną nie dlatego, że stanowią nadużycie wolności i odrzucenie Boga, a w konsekwencji uniemożliwiają własne uświęcenie, ale dlatego że naruszają porządek prawnopubliczny, są bowiem skierowane przeciwko społeczności.

Zaakcentowanie prawnopublicznego charakteru przestępstwa w karnym prawie kościelnym nie modyfikowało istoty deliktu, nadal pozostała nią wina moralna, ujawniona na zewnątrz w postaci działania lub zaniechania, naruszająca prawnie ustalony porządek w Kościele⁵⁷. Z uwagi na powyższe, ciągle jeszcze obowiązywało określenie przestępstwa podane przez św. Augustyna: *Crimen autem est peccatum grave, accusatione et damnatione dignissimum*⁵⁸.

4. POJĘCIE PRZESTĘPSTWA W DEKRECIE GRACJANA I U DEKRETYSTÓW

Gracjan w swoim Dekrecie⁵⁹, powołując się na określenie wolnej woli wypracowane przez św. Augustyna, konstatuje, iż źródłem wszystkich grzechów jest peł-

⁵² Por. Origenes, *Homiliae in librum Iudicum* (secundum translationem Rufini) 2, 5, SCh 389, 90: [...] *pro delictis suis a Christi corpore seperantur [...] quum delictum eius manifestum fit ecclesiae*.

⁵³ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 52.

⁵⁴ Por. Ulpian, Dig. 50, 17, 23: *Cogitationis poenam nemo patitur*.

⁵⁵ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 52.

⁵⁶ Por. tamże.

⁵⁷ Por. tamże, 52–53.

⁵⁸ Por. Augustinus, *In Joannis evangelium tractatus CXXIV*, 9, CCL 36, 363.

⁵⁹ Dzieło mnicha Gracjana opublikowane w Bolonii około 1140 r. pierwotnie brzmiało: *Concordia discordantium canonum* szybko jednak zyskało nową nazwę *Decretum Gratiani*. Szerzej na ten temat: L. Gerosa, *Prawo Kościoła*, Poznań 1999, 65–66; Gracjan zebrzał w Dekrecie prawo kanoniczne z dwunastu wieków, począwszy od I do XII. Najwcześniejszą przywołaną w nim normą prawną jest list papieża Anakleta (79–88), a najpóźniejszą 15 kanon Soboru Laterańskiego II z 1139 r. Szerzej na ten temat: K. Burczak, dz.cyt., 361.

na świadomość i wolna wola⁶⁰. Zwolennikami tej subiektywnej odpowiedzialności, a więc konieczności istnienia związku między wolną wolą a grzechem, byli także liczni dekretyści⁶¹ wśród których możemy wyróżnić takich autorów, jak: Hugocio, Johannes Teutonicus, Damasus, Stephanus Tornacensis czy Sicardus⁶².

Niezależnie od nich, twórcza *Summy Paryskiej* podkreśla, iż nie można sprawcy przypisać przestępstwa, jeśli nie stwierdzi się jego poczytalności. Dlatego też osoby pozbawione używania rozumu, dokonując czynu zabronionego, który jest obiektywnie zły, nie popełniają przestępstwa. Tymczasem osoby rozporządzające w pełni świadomości swoim działaniem nie mogą zasłaniać się koniecznością, jakimś determinizmem, skoro są panami swoich czynów⁶³.

Powyżej zaprezentowana koncepcja zasługuje na tym większą uwagę, iż w omawianym okresie nie było rzadkością wymierzanie pewnych kar jedynie za zły skutek, a więc dopuszczano także stosowanie odpowiedzialności obiektywnej⁶⁴.

Samo zagadnienie przestępstwa w Dekrecie Gracjana nie jest już tak oczywiste, jak uznanie przez niego winy moralnej za istotny składnik grzechu. Otóż podstawą rozbieżności wśród komentatorów był fakt prezentowania przez Gracjana różnych znaczeń słowa *crimen*. Dekretyści w swych badaniach nie poprzestawali jedynie na ukazywaniu odmiennych definicji tego pojęcia, lecz za pomocą wnikliwej analizy oddzielali elementy prawne od pokrewnych pojęć teologicznych⁶⁵.

W pierwszej części Dekretu Gracjana został przywołany komentarz św. Augustyna w odniesieniu do wymogów, jakie Paweł Apostoł stawia wobec przełożonych wspólnot kościelnych⁶⁶. Następnie Gracjan stwierdza, iż terminem *criminis* można określić: 1) *quo libet peccatum*, 2) *criminale peccatum vel criminalis infamia*, i.e. *peccatum accusatione et damnatione dignum*, 3) *illud peccatum, quod ex deliberatione procedit*, 4) *peccatum quod semel commissum sufficit ad damnationem (sc. aeternam)*, 5) *peccatum cuius est perpetua infamia*⁶⁷.

Niestety, sam Autor nie udzielił już odpowiedzi na pytanie, która z przytoczonych definicji jest prawnym określeniem przestępstwa. Próbowali to uczynić dekretyści i chociaż nie było między nimi jednomyślności w tym względzie, to jednak

⁶⁰ Por. *Dictum Gratiani* C. 15, q. 1, c. 1: *Ex voluntate itaque peccata procedunt, quae libero mentis arbitrio et delinquendi proposito committuntur* (za: M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 53).

⁶¹ Mianem dekretystów określamy w kanonistyce komentatorów Dekretu Gracjana, którzy publikowali swoje prace, zbiory, do momentu wydania Dekretów Grzegorza IX (1234 r.). Zob. F. Wycisk, *Dekretyści*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszyk, t. III, Lublin: TN KUL 1979, 1121–1122.

⁶² Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 53.

⁶³ Por. tamże, 53–54.

⁶⁴ Por. M. Żurowski, *Pojęcie przestępstwa u dekretystów*, PK 8 (1965) 3–4, 145.

⁶⁵ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 54.

⁶⁶ Por. Augustinus, *In Joannis evangelium tractatus CXXXIV*, 10, CCL 36, 363: *Apostolus Paulus, quando elegit ordinandos vel presbyteros, vel diaconos, et quicumque ordinandus est ad prepositurum ecclesiae, non ait: Si quis sine peccato est, hoc enim si diceret, omnis homo reprobaretur; nullus ordinaretur; sed ait: Si quis sine crimine est: sicut est homicidium, adulterium, aliqua immunditia fornicationis, furtum, fraus, sacrilegium et cetera huius modi. Crimen autem est peccatum grave, accusatione et damnatione dignissimum.*

⁶⁷ Cyt. za: M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 55.

wydatnie przyczynili się do rozwoju kościelnego prawa karnego w zakresie ustalenia pojęcia przestępstwa⁶⁸.

Pierwsza definicja: *crimen, quo libet peccatum* (przestępstwo to jakikolwiek grzech) nie budzi większego zainteresowania w aspekcie prawnym, ponieważ jest zbyt ogólna⁶⁹. Druga koncepcja, w myśl której przestępstwo to grzech dobrowolny i umyślnie popełniony, *peccatum ex deliberatione commissum*, wprowadzie zacieśnia znaczenie terminu *crimen*, ponieważ wyłącza możliwość popełnienia grzechu nieumyślnego, to jednak błędnie utożsamia grzech tylko ze stroną psychologiczną⁷⁰.

Jeden z dekretystów, Stefan z Tourai, biorąc pod uwagę fakt, że do popełnienia grzechu umyślnego wymagana jest pełna świadomość, w kontekście kolejnej koncepcji przestępstwa określanej jako: *illud peccatum, quo ex deliberatione procedit*, komentuje słowo *deliberatione* jako wyrażenie zgody na to, co jest grzechem⁷¹.

Następne określenie słowa *crimen* jako *quod semel commissum sufficit ad damnationem aeternam* (raz popełnione wystarczy do skazania na wieczne potępienie), także nie może zostać zaakceptowane przez kanonistów, ponieważ w tym świetle każdy grzech śmiertelny byłby jednocześnie przestępstwem⁷².

W perspektywie piątej definicji przestępstwa, autorstwa Gracjana, *crimen* prowadzi do wywołania skutku zniesławiającego (*peccatum cuius est perpetua infamia*). Pomimo różnych kontrowersji ostatecznie dekrecyści zgodni byli co do tego, że tylko przestępstwo zniesławiające (*criminalis infamia*) powinno być zaskarżone i zasądzone. To właśnie ta ostatnia definicja ma największą wartość w aspekcie prawnym, ponieważ odróżnia pojęcie *crimen* od *peccatum*⁷³.

Dokonując powyższej analizy, Stephan Kuttner wylicza trzy zasadnicze elementy, które tworzą prawne ujęcie terminu *crimen* w Dekrecie Gracjana. Po pierwsze, z przestępstwem mamy do czynienia wyłącznie w sytuacji popełnienia grzechu ciężkiego, lecz nie każdy grzech śmiertelny stanowi przestępstwo. Po drugie, spośród grzechów ciężkich tylko te mogą być uznane za przestępstwo, które zostały dokonane czynem zewnętrznym. W końcu, zewnętrzne czyny człowieka postrzegane są jako przestępstwo, jeśli prowadzą do zgorzenia⁷⁴.

⁶⁸ Por. tamże.

⁶⁹ Por. M. Żurowski, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 147.

⁷⁰ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 55.

⁷¹ Por. M. Żurowski, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 148.

⁷² Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 55.

⁷³ Szerzej na ten temat: M. Żurowski, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 148–149.

⁷⁴ Por. Kuttner, *Kanonische Schuldlehre vom Gratian bis auf die dekretale Gregors IX*, Città del Vaticano 1935, 19–21. Autor wyraża to w słowach: A) *Nur ein peccatum mortale kann Crimen werden; jedes Verbrechen ist Todsünde, aber nicht jede Todsünde ist Crimen.* B) *Nur dasjenige peccatum ist Crimen, welches bis zur Tat vorschreitet (procedit ad actum exteriorem; in opus prorumpit) und nicht bei der blossen sündigen Begierde (concupiscentia) oder beim blossen Willensentschluss bleibt (voluntatis finibus conclusa, tantum in voluntate consistit). Nur was die Grenze zwischen Entschluss und Handlungsbeginn überschreitet (transcendit fines voluntatis), also mindestens bis zum Versuch gedeiht, fällt unter den Crimenbegriff. Diese Forderung stellt einen Anwendungsfall der allgemeinen kanonischen Parömie: ecclesia de occultis non iudicat, dar, welche an vielen Stellen des kirchliches Rechtssystems von Bedeutung ist [...].* C) *Die Tat muss – doch lehren das nur manche – so beschaffen sein, das sie öffentlich für die Kirche ein Aergernis bedeutet. Das fehlt z. B. beim Bruch eines einfachen*

W tym miejscu należy bardzo wyraźnie podkreślić, iż pojęcie przestępstwa wypracowane przez dekretystów nie może być utożsamiane ze współczesnym rozumieniem tego terminu, chociażby dlatego, że w XII stuleciu zarówno wyraz przestępstwo, jak i grzech miało różne konstrukcje zależne od stopnia poczytalności podmiotu⁷⁵.

Wyrażenie *lex opus attendit, Deus voluntatem*, przekazane przez Stephana Kutnera⁷⁶ i będące częścią dłuższego wywodu, doskonale ilustruje sposób myślenia dekretystów. Charakterystycznym rysem uprawianej przez nich kanonistyki było łączenie pojęć teologicznych z terminami prawniczymi⁷⁷. Dla komentatorów Dekretu Gracjana zasadniczą podstawą wymiaru kary było przestępstwo dokonane pod wpływem pełnej lub ograniczonej poczytalności. Co oznacza, iż podział winy i jej stopniowanie nie było dla nich obcym zagadnieniem prawnym.

Wydaje się użyteczne przywołanie jeszcze słowa zapisanego przez samego Gracjana, w myśl którego ignorancja nie uwalnia od kary doczesnej, lecz tylko od winy⁷⁸. Powyższe stwierdzenie doskonale odzwierciedla ówczesny sposób wymiaru kar, w którym dopuszczano zastosowanie kary nawet w przypadku ignorancji, jednakże biorąc pod uwagę brak świadomości popełnienia przestępstwa, wymierzano sankcję względniejszą⁷⁹.

Reasumując, kanoniści ówczesnej doby rozróżniali już przestępstwo, które było połączone z osobistą winą, od przestępstwa, w którym wina osobista była znikoma lub żadna. Co więcej, każdy z tych przypadków traktowany był odrębnie i generował odmienne skutki prawne⁸⁰.

Gelübdes (Summa Lipiensis, s.o., 19, Anm. 3), fehlt bei einer Tat, die an sich zur Kategorie der lässlichen Sünden gehört, selbst wenn sie wegen der besonders verwerflichen Gesinnung, des contemptus, vor Gott zur tödlichen Sünde wird.

⁷⁵ Por. M. Żurowski, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 149.

⁷⁶ *Ferner war den Kanonisten die Handlung als Gegenstand der Zurechnung aus verschiedenartigen Rechtsquellen vertraut: Die juristische Theorie stand nämlich vor der Tatsache, dass zwar für die religiöse Dogmatik und das göttliche Gericht (in foro interno) desr Sünde begriff mit dem Willenswerkes zusammenfiel oder verbunden war: dass aber sowohl gewisse Teile des von Gott durch Moses den jüdischen Volke gegebenen Gesetzes, als auch das römische Recht, alte Konzilsschlüsse, wie Bussatzungen der frankischen Zeit zahlreiche Fälle von Erfolgshaftung – oder analoge Erscheinungen – enthielten. Deposition (oder mindestens Irregularität) der Kleriker Busse der Leiensschriben zahlreichen Canones auch dort war; wo durch gestige Unfähigkeit, Irrtum oder zufällige Erfolgsverwirklichung der Consensus ausgeschlossen war; und schienen so das Prinzip der Willenschartung in Frage zu stellen. Die Dekretisten sahen Verschiedenheit der Zurechnungsgegenstände in forum internum und forum externum –, **lex opus attendit, Deus voluntatem**” – suchten aber auch, die Verschiedenheiten, auszugleichen. Wie sie einerseits die Werqualität der Handlung auch im Gebiet der Willenshaftung betontem, suchten sie andererseits die Haftung für unforsätzliche Handlungen durch die Gebietes casueller und sonst unbedusster Versachung, und vor allem durch Beschränkung der Haftung auf diese Schuldformen zu vergeistigen. Aber auch dafür blieb Anerkennung der Handlung als Zurechnungsgegenstands Bedingung (S. Kuttner, dz.cyt., 58–59).*

⁷⁷ Por. M. Żurowski, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 150–151.

⁷⁸ [...] *Quibus omnibus colligitur, quo ignorantia peccati non excusat aliquem. Sed his exemplis non probatur teneri peccato aliorum, nisi imitatoresnequitiae forum [...]* (Decretum Gratiani, C. 11, q. 4, c. 40. Cytowane za: M. Żurowski, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 151).

⁷⁹ Por. tamże, 151.

⁸⁰ Por. tamże.

5. OKREŚLENIE PRZESTĘPSTWA W DEKRETAŁACH PAPIEŻA INNOCENTEGO III

Zgodnie z tym, co zostało stwierdzone powyżej, dziedzictwem myśli dekretystów w zakresie kościelnego prawa karnego było rozgraniczenie teologicznego pojęcia grzechu od prawnokarnego terminu przestępstwa. Doniosłą rolę w procesie kształtowania znaczenia wyrazu *crimen*, u komentatorów Dekretu Gracjana, odegrała myśl Abelarda, który w obszarze teologicznym zmierzał do osiągnięcia tego samego celu, co dekretyści⁸¹.

Zgoła odmiennie do analizowanego zagadnienia podchodzili dekretaliści⁸². Przyjęli oni bowiem jako regułę, iż termin *crimen* jest pojęciem technicznym o prawie ustalonym znaczeniu. Z uwagi na powyższe, ich zdaniem, nad zagadnieniem tym nie należy się zatrzymywać, lecz uznać je za fakt niewymagający dalszej refleksji⁸³. Wyjątkiem w tym względzie był papież Innocenty III (1198–1216), który w dwóch dekretałach: *Nisi* oraz *Novit ille* porusza interesujące nas zagadnienie przestępstwa. Doniosłe znaczenie szczególnie drugiego dekretału wyraża się w tym, iż ustalone w nim zasady w obszarze kościelnego prawa karnego obowiązują także w aktualnym Kodeksie Prawa Kanonicznego. Prawodawca kościelny sformułował je w zapisie kanonu 1401, w którym czytamy, co następuje: *Mocą własnego i wyłącznego prawa, Kościół rozpoznaje: 1^o sprawy dotyczące rzeczy duchowych i związane z duchowymi; 2^o przekroczenie ustaw kościelnych oraz wszystkie inne, w których wchodzi w grę grzech, w tym, co dotyczy ustalenia winy i wymierzenia kar kościelnych*. Analogiczna norma została wyrażona także w Kodeksie Pio-Benedyktyńskim z 1917 r.⁸⁴.

Pierwszy z dekretałów Innocentego III, zatytułowany *Nisi*, traktuje o kwestii zrzeczenia się urzędu kościelnego. Udzielając odpowiedzi na prośbę biskupa, Autor dekretału podaje prawne przyczyny uzasadniające rezygnację z urzędu biskupiego,

⁸¹ *Die materiellen Begriffsmerkmale des rechtlichen crimen bei den Dekretisten zeigen deutlich den Einfluss der Abaelardischen Auffassung über die Abgrenzung von Todsünde und Verbrechen* (S. Kuttner, dz.cyt., 19).

⁸² Mianem dekretalistów określamy w kanonistyce badaczy i komentatorów Dekretałów Grzegorza IX. Zob. F. Wycisk, *Dekretaliści*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. R. Łukaszuk, Lublin: TN KUL 1979, t. III, kol. 1119–1120. Dekretały Grzegorza IX to wielka liczba zbiorów z okresu od połowy XII w. określanych także jako *ius novum* w przeciwieństwie do *ius vetus* zawartego w Dekrecie Gracjana. Zbiór ten został promulgowany Bullą *Rex Pacificus*, 5 IX 1234 r., przesłany do Uniwersytetów w Bolonii i Paryżu. Szerzej na ten temat: I. Subera, *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, wyd. II, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1977, 97–102.

⁸³ Por. M. Zurowski, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 147.

⁸⁴ CIC w can. 1553 § 1 przewidywał: *Ecclesia iure proprio et exclusivo cognoscit: 1^o De causis quae respiciunt res spirituales et spiritualibus adnexas; 2^o De violatione legum ecclesiasticarum deque omnibus in quibus inest ratio peccati, quod attinet ad culpae definitionem et poenarum ecclesiasticarum irrogationem; 3^o De omnibus casus sive contentiosis sive criminalibus quae respiciunt personas privilegio fori gaudentes ad normam can. 120, 614, 680*. Innym przepisem w tej materii jest can. 2198, w którym czytamy: *Decictum quod unice laedit Ecclesiae legem, natura sua, solo ecclesiastica auctoritas persequitur, requisito interdum, ubi eadem auctoritas necessarium vel opportunum iudicaverit, auxilio brachii saecularis; delictum quod unice laedit legem societatis civilis, iure proprio, salvo praescripto can. 120, punit civilis auctoritas, licet etiam Ecclesia sit in illud competens ratione peccati; delictum quod laedit utriusque societatis legem, ab utraque potestate puniri potest*.

wśród których pojawia się także *constientia criminis*, to znaczy świadomość przestępstwa. Papież w tym liście posiłkuje się dwoma pojęciami: *peccatum* i *crimen*, dostrzegając między nimi taką różnicę, jaką wcześniej wypracowali dekretyści⁸⁵. Dla Innocentego III świadomość grzechu ciężkiego nie jest okolicznością legitymującą do zrzeczenia się piastowanego urzędu, w przeciwnym razie nikt nie byłby w stanie przyjąć, a później wykonywać jakiegokolwiek zadania w Kościele. Tymczasem świadomość dokonania czynu zewnętrznego, kwalifikowanego jako grzech ciężki i generującego zgorzenie pośród wiernych jak najbardziej stanowi prawną podstawę do rezygnacji z urzędu pasterskiego. Czyn wypełniający wyżej wymienione przesłanki określany jest przez papieża jako *crimen*⁸⁶.

Nawet pobieżna analiza dekretu *Nisi* dowodzi, iż papież Innocenty III w całej rozciągłości potwierdza wypracowane przez dekretystów prawno-kryminalne znaczenia pojęcia *crimen*. Należy w tym miejscu podkreślić, że wspomniana aprobata ma charakter urzędowy, co oznacza, iż jest to pierwsze autorytatywne określenie przestępstwa dokonane przez Biskupa Rzymu w kanonicznym prawie karnym⁸⁷.

Papież Innocenty III, redagując dekret *Nisi*, podobnie jak inni dekretaliści, zapewne był przekonany o tym, iż określenie pojęcia *crimen* jako grzechu ciężkiego, dokonanego zewnętrznym czynem i powodującego zgorzenie, jest koncepcją prawnie doskonałą, to znaczy umożliwiającą w sposób wystarczający odróżnienie grzechu od przestępstwa. Bezdyskusyjnie przestępstwem kościelnym było przekroczenie prawa Bożego lub dyscypliny kanonicznej, ale wkrótce zrodziło się pytanie: czy mianem *crimen* można określić naruszenie prawa państwowego, jeśli to bezprawne zachowanie nosiło także znamiona grzechu⁸⁸? Do zajęcia stanowiska w tej sprawie został zmuszony papież Innocenty III w kontekście sporu o feudum pomiędzy królem angielskim Janem bez Ziemi a królem francuskim Filipem Augustem⁸⁹.

⁸⁵ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 59.

⁸⁶ Por. tamże.

⁸⁷ Por. tamże, 60.

⁸⁸ Por. tamże, 60–61.

⁸⁹ Francuskie lenna dzierżawione przez króla Anglii były przez wiele lat kością niezgody pomiędzy Janem bez Ziemi a Filipem Augustem. Ten ostatni, mając aspiracje utworzenia silnego i terytorialnie zwartego państwa, nie zważając na dwustronną umowę, zmierzał do pozbawienia króla Anglii lenn na terenie państwa francuskiego. Dobrym do tego pretekstem była bezwzględność, jaka cechowała Jana bez Ziemi wobec jego francuskich wasali, którzy ostatecznie postanowili wnieść skargę do Filipa Augusta. Król francuski, wykorzystując tę okoliczność, przyjął sprawę przed swój trybunał i wezwał wobec powyższego do stawiennictwa Jana bez Ziemi, a ponieważ ten nie uczynił zadość wezwaniu, Filip August wydał zaoczny wyrok konfiskaty lenn i natychmiast przystąpił do egzekucji wydanego orzeczenia sądowego. Słabszy militarnie Jan bez Ziemi złożył apelację od niesprawiedliwego jego zdaniem wyroku do Innocentego III. Papież przyjął skierowane do niego odwołanie, na co Filip August zareagował zarzutem braku właściwości sądowej papieża w sprawie dotyczącej feudum. Innocenty III oświadczył, że nie zamierza rozstrzygać spornej kwestii dotyczącej feudum, lecz tytułem przyjęcia sprawy jest donos sądowy angielskiego króla w sprawie przestępstwa dokonanego przez króla Francji na mieniu należącym do Jana bez Ziemi. Ostatecznie doszło do wszczęcia, przeprowadzenia procesu karnego i wymierzenia kary za przestępstwo udowodnione. Rolę arbitra w tej sprawie odegrał papież Innocenty III, który ustanowił własny trybunał do zbadania przedstawionej sprawy. Misją legatów papieskich było najpierw przekonanie Filipa Augusta do powstrzymania się od niesprawiedliwej agresji, w przeciwnym razie mieli wymierzyć królowi Francji karę ekskomunikacji i obłożyć interdyktem lokalnym jego królestwo. Nad egzekucją wyro-

Z sumarycznego opisu zamieszczonego w przypisie wynika, że dekretal *Novit ille* zapoczątkował stosowanie w karnej procedurze kościelnej procesu inkwizycyjnego, który wyparł dotychczas realizowany proces skargowy. Było to wydarzenie przełomowe zarówno dla systemu kanonicznego, jak i dla świeckich ustawodawstw. Jakkolwiek oficjalna promulgacja procesu inkwizycyjnego miała miejsce w 1215 r. Konstytucją *Qualiter et quando* podczas obrad Soboru Laterańskiego IV, to jednak pierwszy taki proces został przeprowadzony już w 1204 r. przez Innocentego III w sprawie karnej przeciwko królowi Francji Filipowi Augustowi.

Jednakże przedmiotem naszego szczególnego zainteresowania w dekretale *Novit ille* jest wypracowana przez Innocentego III inna zasada, w myśl której przestępstwem kanonicznym (*crimen*) jest przekroczenie nie tylko ustawy kościelnej, ale także wszystkich innych ustaw, jeśli wspomniane bezprawie kryminalne jest równocześnie grzechem i wywołuje zgorszenie⁹⁰.

Reasumując dotychczasowe rozważania, należy stwierdzić, że ustalone przez dekretystów prawnokarne znaczenia pojęcia *crimen* zostaje poszerzone przez papieża Innocentego III. Właśnie w tej optyce na zagadnienie przestępstwa będą również spoglądać kanoniści XIX w., dla których jest ono bezprawnym działaniem lub zaniechaniem, dokonanym przez poczytalnego sprawcę i godzące w społecznoprawny porządek Kościoła poprzez naruszenie ustawy karnej kanonicznej lub świeckiej⁹¹. Akty wewnętrzne, chociaż podlegają władzy Kościoła w zakresie wewnętrznym sakramentalnym, to jednak nie wchodzą w zakres władzy karania⁹².

6. PRZESTĘPSTWO W UJĘCIU KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1917 R.

Niewątpliwie kwestią fundamentalną w systemie prawa karnego jest normatywne ustalenie pojęcia przestępstwa. Realizacji tego zagadnienia może podjąć się sam prawodawca, gdy w ustawie wyrazi definicję przestępstwa, bądź też może pozostawić to zadanie doktrynie. Zgodnie z założeniami klasycznej szkoły prawa karnego Codex Iuris Canonici z 1917 r. zawiera t.zw. formalną definicję przestępstwa⁹³.

W can. 2195 § 1 czytamy, co następuje: *Nomine delicti, iure ecclesiastico, intelligitur externa et moraliter imputabilis legis violatio cui addita sit sanctio canonica saltem indeterminata*⁹⁴.

ku mieli czuwać biskupi francuscy, do których Innocenty III zaadresował pismo, rozpoczynające się od słów: *Novit ille*. Szerzej na ten temat: M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 61–65.

⁹⁰ Por. tamże, 72.

⁹¹ Por. F. Wernz, *Jus Decretalium*, t. IV: *Ius poenale Ecclesiae catholicae*, Prati 1913, 13, gdzie odnajdujemy słowa: *Nomine delicti [...] intelligitur iniusta action vel omisso auctori suo imputabilis atque ordinem sociale Ecclesiae perturbans*. Inni autorzy, jak F. Heiner w *Katholisches Kirchenrecht* dodają jeszcze: *[...] violatio legis poenalis ecclesiasticae vel civilis*.

⁹² Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 72–73.

⁹³ Por. J. Syryjczyk, *Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, PK 28 (1985) 1–2, 85.

⁹⁴ Zgodnie z dyspozycją przywołanej normy prawa przestępstwo jest to *zewewnętrzne i moralnie*

Określając przestępstwo, prawodawca w Księdze V CIC zasadniczo posiłkuje się terminem *delictum*, sporadycznie używa także wyrażenia *crimen*⁹⁵, zawsze jednak mają one identyczne znaczenie⁹⁶. Zdaniem znawców tematu wyrażona w can. 2195 § 1 definicja przestępstwa ma bardziej charakter normy praktycznej niż naukowego paradygmatu w znaczeniu ścisłym⁹⁷. Dlatego też uzyskanie poprawnego i kompletnego pojęcia przestępstwa wymaga odniesienia wspomnianej normy prawnej do innych przepisów zawartych w Kodeksie z 1917 r.⁹⁸

W doktrynie kanonicznego prawa karnego powszechnie przyjmuje się, iż strukturę przestępstwa tworzą trzy elementy konstytutywne. Pierwszy z nich to element przedmiotowy, który został przez prawodawcę określony jako: *externa legis violatio*, zewnętrzne naruszenie prawa. Drugim elementem, określanym jako strona podmiotowa przestępstwa, jest naruszenie prawa moralnie poczytalne *violatio legis moraliter imputabilis*. Trzecim natomiast jest sankcja kanoniczna przynajmniej nieokreślona, *sanctio canonica saltem indeterminata*⁹⁹.

Zgodnie z tym, co zostało już wyżej stwierdzone, pierwszym składnikiem przestępstwa jest zewnętrzne naruszenie ustawy. Ta przesłanka ustawowa przede wszystkim zakłada czyn ludzki, który może mieć postać działania (czyn pozytywny) lub zaniechania (brak działania). Zaniechanie z kolei może polegać na powstrzymaniu się od wykonania czynu nakazanego (np. zaniedbanie rezydencji przez proboszcza) lub niedokonaniu czynności, która generuje przestępny skutek (np. niepodanie lekarstwa choremu w celu wywołania jego śmierci)¹⁰⁰.

Następnie czyn ludzki musi być zewnętrzny, to znaczy odbierany za pomocą zmysłów. Myśli, zamiary, pragnienia, które mają charakter tylko wewnętrzny, jeśli

poczytalne naruszenie ustawy, obwarowanej sankcją karną przynajmniej nieoznaczoną. Tłum. za F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne*, t. III, wyd. 3, Opole 1958, 349.

⁹⁵ Wyraz *crimen* zostaje użyty przez prawodawcę np. w can. 2363: *Si quis per seipsum vel per alios confessorium de sollicitationis crimine apud superiores falso denuntiaverit, ipso facto incurrit in excommunicatione specialiter modo Sedi Apostolicae reservatum, a qua nequit ullo in casu absolvi, nisi falsum denuntiationem formaliter retractaverit, et damna, si qua inde secuta sint, pro viribus reparaverit; imposita insuper gravi ac diuturna poenitentia, firma praescripto*.

⁹⁶ Por. G. Michiels, *De delictis et poenis, Commentarius Libri V Codicis Iuris Canonici*, vol. I: *De delictis*, Lublin–Brasschaat 1934, 56.

⁹⁷ Por. tamże, 57; M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 73; J. Syryjczyk, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 85–86. Ten ostatni Autor stwierdza, że przeciwnicy formalnych definicji ustawowych uznają je za konstrukcyjnie wadliwe, ponieważ nie podają racji, dla których to właśnie te, a nie inne czyny zostały uznane przez ustawę za karalne. Konsekwencją tego zaniedbania może być mylne przekonanie o tym, że ustanowienie danego czynu jako przestępstwa sprowadza się do swobodnego uznania prawodawcy. Tymczasem w istocie przestępstwo jest realnym zjawiskiem życia społecznego, a nie tworem koncepcji prawnej ustawodawcy. Zdaniem J. Syryjczyka, zarzutu powyższego nie można skierować pod adresem kościelnego prawa karnego, ponieważ w tym systemie prawnym nie jest konieczne do karania uprzednie zagrożenie karne, wystarczy tylko, aby dany czyn był zły w aspekcie moralnym oraz godny ukarania i zaskarżenia z punktu widzenia społecznego.

⁹⁸ Oprócz can. 2195 § 1 należy uwzględnić zwłaszcza: can. 2218 § 2; can. 2198; can. 1553 § 2 oraz can. 2222 § 1.

⁹⁹ Por. V. De Paolis, *L'imputabilità dell'atto delittuoso nel libro V CIC*, Apollinaris 52 (1979), 1–2, 166.

¹⁰⁰ Por. F. Bączkowicz, dz.cyt., 349.

nie zostały ujawnione na zewnątrz, choć mogą być grzechem, nie prowadzą do ponoszenia odpowiedzialności przed społecznością, ponieważ nie naruszają porządku publicznego¹⁰¹.

Drugim konstytutywnym elementem pojęcia przestępstwa wyrażonym w can. 2195 § 1 CIC jest *violatio moraliter imputabilis*. Zdaniem wybitnego znawcy tematu V. De Paolisa, kiedy prawodawca kościelny posługuje się sformułowaniem *moraliter imputabilis*, odsyła nas do obszaru teologiczno-moralnego, tam bowiem odnaleźć można podstawy moralnej poczytalności ludzkich zachowań. W ten sposób powstaje ścisły związek między porządkiem teologiczno-moralnym a porządkiem prawnym¹⁰². Tam, gdzie nie ma poczytalności moralnej, a zatem i odpowiedzialności moralnej, tam również brakuje elementu konstytutywnego przestępstwa w porządku kanonicznym. Jednocześnie dyspozycja can. 2218 § 2 określa, iż rzeczona poczytalność musi być ciężka¹⁰³.

Jedna z fundamentalnych zasad prawa karnego postuluje, aby nie karać osoby niewinnej. W kanonicznym prawie karnym wspomniana reguła ma charakter wtórny i winna być poprzedzona normą o charakterze teologiczno-moralnym, która stanowi, że nie popełnia grzechu ten, kto nie ma świadomości moralnej, jest on niewinny i dlatego nie może być karany¹⁰⁴.

Z powyższego wynika, iż nie ma poczytalności prawnokarnej w porządku kanonicznym, jeśli nie jest ona szczególnym przypadkiem poczytalności moralnej. Zasady, za pomocą których ustalamy istnienie poczytalności moralnej, stosowane są również do określenia poczytalności prawnokarnej¹⁰⁵.

Trzecim elementem konstytutywnym przestępstwa, wyrażonym w can. 2195 § 1, jest sankcja kanoniczna przynajmniej nieokreślona, *sanctio canonica saltem*

¹⁰¹ Zagadnienie to F. Roberti przedstawia w sposób następujący: *Ius poenale considerat tantum aliquam partem violationum quae committuntur contra ordinem ethicum. Quaelibet violatio ordinis moralis consistit peccatum; tantum eae violationis externae, quae censentur afferre damnum vel periculum damni societati, poenis subiiciuntur, et proinde constituunt delictum. De peccatis quis tenetur reddere rationem coram Deo, vel eius ministro, qui loco Dei, in foro interno iudicat et punit. De delictis quis tenetur respondere in foro externo, coram societate, quia delinquens ordinem sociale exturbavit. Cogitationes, utpote quae latent ordinem externum, natura sua a iure poenali exulant omnino (cogitationes poenam nemo patitur). At si externe coeperint manifestari cum periculo sociali, iam possunt subiici poenis, e.g. instigatio ad delinquendum, conspiratio, etc. Nihil interest utrum violatio fuerit positiva vel negativa* (F. Roberti, *De delictis et poenis*, vol. I, pars. I, Romae 1938, 53–54).

¹⁰² Por. V. De Paolis, *L'imputabilità dell'atto delittuoso...*, art.cyt., 166.

¹⁰³ Jak pisze F. Roberti: *Ad constituendum delictum est necessaria voluntas criminosa. Ut quis delinquant debet habere voluntatem committendi crimen; nisi haec habeatur, potest nihilominus quis puniri ob culpam seu omissionem deligentiae debitae. At Codex canonicus nullam poena infligi sint nisi gravi praecesserit imputabilitas* (c. 2218 § 2) (F. Roberti, dz.cyt., 54).

¹⁰⁴ V. De Paolis wyraża to następująco: *Il principio che non può essere punito un innocente, per la Chiesa, prima ancora che di valore giuridico, deve essere un principio di ordine morale-teologico: chi non ha commesso il peccato, per mancanza di coscienza morale, è un innocente e perciò non può essere punito. Del resto la natura stessa delle pone canoniche, eminentemente spirituali, possano trovare un loro valida applicazione, dove sia una volontà cattiva da indurre a riflessione e a conversion* (V. De Paolis, *L'imputabilità dell'atto delittuoso...*, art.cyt., 166–167).

¹⁰⁵ Por. tamże, 167.

indeterminata. Przed promulgacją Kodeksu Pio-Benedyktyńskiego zastanawiano się nad koniecznością uznania tego elementu za istotny składnik przestępstwa¹⁰⁶.

W myśl tej przesłanki, przestępstwo nie polega na naruszeniu jakiegokolwiek ustawy, lecz tylko takiej, do której dołączona jest sankcja karna. Ustawa karna może mieć zakres powszechny albo partykularny, sankcja zaś przewidziana w normie może być zarówno oznaczona, jak i nieoznaczona¹⁰⁷. Ponadto, aby określony czyn bezprawny został uznany za przestępstwo, musi być postrzegany jako szczególnie szkodliwy i niebezpieczny dla społeczności kościelnej.

W wyjątkowych sytuacjach, gdy przekroczenie ustawy miało znamię szczególnej ciężkości i generowało wielkie zgorszenie, nawet jeśli przekroczona ustawa nie miała sankcji karnej, przełożony może wymierzyć odpowiednią karę¹⁰⁸.

Jak już zostało zauważone, określenie przestępstwa wyrażone w can. 2195 § 1 CIC jest niepełne i zachowując wykładnię systemową, należy je odczytywać w kontekście innych norm prawnych. Jedną z nich zredagowana została w can. 1553 § 1, 2^o, gdzie czytamy: § 1 *Ecclesia iure proprio et exclusivo cognoscit: 2^o de violatione legum ecclesiasticarum deque omnibus in quibus inest ratio peccati, quod attinet ad cupale definitionem et poenarum ecclesiasticarum irrogationem*. Przywołany przepis prawny poszerza zakres pojęcia „przestępstwo” o sytuację przekroczenia ustaw państwowych wówczas, gdy to bezprawie z punktu widzenia moralnego będzie zakwalifikowane jako grzech ciężki, przy jednoczesnym wypełnieniu przesłanek wyrażonych w can. 2222 § 1¹⁰⁹.

W związku z powyższym, zdaniem M. Myrchy, norma prawna zawarta w can. 2198¹¹⁰ jest nie tylko zbyt techniczna, ale także niekorespondująca z can. 1553 § 1, 2^o. Wykładnia gramatyczna samego can. 2198, pozbawiona optyki innych norm prawnych, może prowadzić do błędnego odczytywania pojęcia przestępstwa. Skoro bowiem władza państwowa miałaby wyłączną legitymację do karalności tychże przestępstw, to w myśl zasady: *bis de eadem re agere non licet*¹¹¹ nie ma potrzeby sądowego rozpatrywania ich przez Kościół. Zatem Kościołowi przysługiwałaby jedynie ocena moralna powyższych czynów¹¹².

¹⁰⁶ Por. F. Roberti, dz.cyt., 54.

¹⁰⁷ Por. F. Bączkowicz, dz.cyt., 350.

¹⁰⁸ W tej materii can. 2222 § 1 stwierdza: *Licet lex nullam sanctionem appositam habeat, legitimus tamen Superior potest illius transgressionem, etiam sine praevia poena comminatione, aliqua iusta poena punire, si scandalum forte datum aut specialis transgressionis gravitas id ferat; secus reus puniri nequit, nisi prius monitus fuerit cum comminatione poenae latae vel ferendae sententiae in casu transgressionis, et nihilominus legem violaverit*.

¹⁰⁹ Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 74.

¹¹⁰ Can. 2198 brzmiał: *Delictum quod unice laedit Ecclesiae legem, natura sua, sola ecclesiastica auctoritas persequitur, requisitio interdum, ubi eadem auctoritas necessarium vel opportunum iudicaverit, auxilio brachii saecularis; delictum quod unice laedit legem societatis civilis, iure proprio, salvo praescripto can. 120, punit civilis auctoritas, licet etiam Ecclesia sit in illud competens ratione peccati; delictum quod utriusque societatis legem, ab utraque potestate puniri potest*.

¹¹¹ Gajus, *Institutiones* 4, 107.

¹¹² Por. M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 75.

Tymczasem, uwzględniając dyspozycję can. 1553 § 1, 2^o, należy przyjąć, iż w omawianej materii Kościołowi przysługuje prawo nie tylko dokonywania oceny moralnej, lecz jednocześnie prawnej, która w tym wypadku oznacza pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności i wymierzenie słusznej kary. Tytułem prawnym legitymującym jest grzech ciężki, który równolegle wypełnia przesłanki zredagowane w can. 2222 § 1¹¹³.

Warto odnotować w tym miejscu, iż postulat M. Myrchy, aby w ramach dokonywanej odnowy prawa kościelnego usunąć zapis can. 2198, przy jednoczesnym utrzymaniu normy wyrażonej w can. 1553 § 1, 2^o i zamieszczenie jej w materialnym lub procesowym prawie karnym, został zrealizowany¹¹⁴.

7. PRZESTĘPSTWO W UJĘCIU KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 R.

W świetle kanonów: 1321 § 1; 1399 oraz 1401, 2^o obowiązującego kodeksu niektórzy kanoniści podejmują próbę konstruowania definicji przestępstwa¹¹⁵. Bezspornie w aktualnej kodyfikacji na pojęcie przestępstwa składają się trzy elementy konstytutywne. Pierwszym jest element obiektywny, który polega na zewnętrznym przekroczeniu ustawy lub nakazu karnego. Drugim składnikiem jest element subiektywny, który oznacza poczytalność moralną w postaci grzechu ciężkiego oraz poczytalność prawną, która ma swoje źródło w winie umyślnej lub nieumyślnej. Trzecim komponentem przestępstwa jest element legalny, który odczytujemy z zapisu kan. 1321 § 2, kan. 1399 oraz kan. 1401, 2^o. Jest nim czyn zabroniony pod groźbą sankcji karnej przynajmniej nieokreślonej¹¹⁶.

Komparatystyczne ujęcie zapisu can. 2195 § 1 CIC oraz aktualna redakcja kan. 1321 KPK już na wstępie prowadzi do dwóch istotnych wniosków. Po pierwsze, termin *moraliter imputabilis* (poczytalność moralna) został zastąpiony wyrażeniem *graviter imputabilis* (ciężka poczytalność). Po drugie, prawodawca w obowiązującym Kodeksie nie wyraża *expressis verbis* elementu legalnego, jak miało

¹¹³ Por. tamże.

¹¹⁴ Por. J. Syryjczyk, *Wkład ks. prof. Mariana Myrchy do nauki kościelnego prawa karnego*, PK 29 (1986) 1–2, 36–37; M. Pastuszko, *Pojęcie przestępstwa w świetle prawa kanonicznego*, Ogólnopolskie i wydziałowe sympozja kanonistyczne na ATK w roku 1972–1973, PK 17 (1974) 3–4, 263–265.

¹¹⁵ Według E. Szafrrowskiego, można podać następującą definicję przestępstwa: *Przestępstwo jest zewnętrznym naruszeniem prawa lub nakazu, obwarowanych sankcją karną, poważnie poczytalnym na skutek winy umyślnej lub nieumyślnej* (E. Szafrrowski, *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1986, 307). T. Pawluk przedstawia ją następująco: *Przez przestępstwo więc w prawie kanonicznym należy rozumieć zewnętrzne i moralnie poczytalne przekroczenie ustawy, do której jest dołączona sankcja kanoniczna przynajmniej nieokreślona. Przestępstwem jest również podobne przekroczenie nakazu karnego, wydanego w zakresie zewnętrznym na mocy władzy rządzenia* (T. Pawluk, dz.cyt., 68). Tymczasem dla M. Myrchy przestępstwo kościelne stanowi: *zewnętrzne naruszenie ustawy lub nakazu dokonane przy zaistnieniu poczytalności moralnej, występującej w dużym stopniu, jak i prawnej – w postaci winy umyślnej lub nieumyślnej* (M. Myrcha, *Problem grzechu...*, art.cyt., 76).

¹¹⁶ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele...*, dz.cyt., 100.

to miejsce uprzednio¹¹⁷, lecz zostaje on pośrednio wyprowadzony z zapisu innych kanonów¹¹⁸.

7.1. Element obiektywny przestępstwa

Elementem obiektywnoformalnym przestępstwa jest zewnętrzne naruszenie ustawy karnej lub nakazu karnego (*externa violatio*)¹¹⁹. Z zapisu kanonów: 1321 § 1 oraz 1399 wynika, iż zasadniczą przesłanką strony przedmiotowej przestępstwa jest właśnie zewnętrzność czynu, która wyrażana jest w łacińskiej paremii: *nullum crimen sine actione*¹²⁰.

Należy przyjąć jako fundamentalną zasadę, iż wyrażenie *externa violatio* oznacza, że właściwym podmiotem naruszenia prawa może być tylko człowiek. We wszystkich współczesnych systemach prawa zwierzęta mogą występować jedynie jako podmioty pasywne porządku karnego. Zatem zewnętrzne naruszenie prawa jest aktem, działaniem człowieka, ruchem psychofizycznym podmiotu ludzkiego. Ponieważ *externa violatio* nie jest jakkolwiek postacią aktywności ludzkiej, lecz aktem człowieka, dlatego należy wykluczyć odruchy bezrefleksyjne, instynktowne oraz te, które zostają wykonane pod przymusem fizycznym jako niebędące realizacją przesłanki określonej przez prawodawcę¹²¹.

Nie wdając się w tym miejscu w problematykę związku przyczynowego, należy podkreślić, iż akt ludzki, będący postacią *externa violatio*, jest zamierzony, chciany, świadomie zmierzający do realizacji pewnego efektu. Nie jest to czysta przyczynowość mechaniczno-naturalna¹²².

Zasada wypracowana przez prawo rzymskie: *cogitationis poenam nemo patitur*¹²³ stosowana była w Kościele już od początku, a w IV w. stała się częścią jego

¹¹⁷ Por. A. D'Auria, *L'imputabilità nel diritto penale canonico*, Roma: Editrice Pontificia Università Gregoriana 1997, 1997, 12.

¹¹⁸ Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne, część szczególna*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2003, 181–186. Jeszcze inne stanowisko w tej kwestii odnajdujemy w Komentarzu do Kodeksu Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Nawarry w Pampelunie, w którym czytamy: *Pominięto element legalny – tj. wcześniejsze usankcjonowanie karne czynu – co było wyraźnie zawarte w kan. 2195 CIC/1917. Przyczyną tego pominięcia jest być może chęć uniknięcia niezgodności między zasadą legalności a zasadą dyskrecjonalności, czyli uznaniowości, wyraźnie wskazanych odpowiednio w kan. 2195 i 2222 CIC/1917. Należy jednak zauważyć, że zasada legalności jest wyraźnie obecna we wszystkich kanonach Księgi VI, wyjąwszy jedynie normę ogólną zawartą w kan. 1399, który wprowadza zasadę uznaniowości. Jest to całkowicie zrozumiałe, ponieważ zasada legalności doskonale harmonizuje z poszanowaniem godności ludzkiej* (J. Arias, *Komentarz do kan. 1321*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011, 993).

¹¹⁹ Por. J. Krukowski, *Nowe prawo karne Kościoła łacińskiego*, Ateneum Kapłańskie 76 (1984) z. 2 (450), 268.

¹²⁰ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna...*, dz.cyt., 100–101.

¹²¹ Por. A. D'Auria, dz.cyt., 13.

¹²² A. D'Auria, charakteryzując akt ludzki, będący postacią zewnętrznego naruszenia prawa, konstatuje: *Questo atto è quindi voluto per un fine; è per usare una terminologia aristotelica, la causa finale di ciò che accade. Non si tratta quindi di una pura causalità meccanico-naturalistica, ma di un atto volutamente e coscientemente posto per il conseguimento di un effetto* (A. D'Auria, dz.cyt., 13).

¹²³ Ulpian, Dig. 50, 17, 23.

ustawodawstwa. W związku z tym wszelkie myśli, plany, zamiary człowieka, które funkcjonują tylko w sferze wewnętrznej i nie zostały uzewnętrznione, nie mogą być podstawą odpowiedzialności karnej, nawet gdyby miały charakter najbardziej grzeszny i zbrodniczy¹²⁴.

W systemie prawa karnego przyjęte jest, iż uzewnętrznione zachowanie człowieka to takie, które można spostrzec za pomocą zmysłów zewnętrznych (wzrok, słuch)¹²⁵. Jednakże zewnętrżność czynu, którego wymaga prawodawca w kan. 1321 § 1, jest tylko przeciwieństwem aktu wewnętrznego i nie musi wykluczać działania prywatnego lub tajnego. Oznacza to, że mamy do czynienia z zewnętrżnym przekroczeniem ustawy karnej także wtedy, gdy nikt nie spostrzegł działania przestępnego¹²⁶. Jednakże kanoniczne prawo karne dopuszcza w tym względzie jeden wyjątek. Mianowicie, zgodnie z dyspozycją kan. 1330 obowiązującego Kodeksu przestępstwo polegające na oświadczeniu lub ujawnieniu innym woli, doktryny lub wiedzy należy uważać za niepopelnione, jeśli rzezonego oświadczenia nikt nie spostrzegł (*nemo percipiat*)¹²⁷.

W związku z powyższym, w doktrynie kościelnego prawa karnego występuje m.in. podział przestępstwa, z uwagi na jego rozgłoszenie, na przestępstwo publiczne i tajne¹²⁸. Z przestępstwem publicznym mamy do czynienia wówczas, gdy jego popelnienie zostało rozgłoszone w określonym środowisku albo zostało dokonane w takich okolicznościach, iż przynajmniej istnieje możliwość jego rychłego rozgłoszenia. Tymczasem przestępstwo jest tajne, jeśli nie spełnia powyższych przesłanek, to znaczy, nie zostało rozgłoszone i nie ma takiego zagrożenia¹²⁹. Przywołany podział nie występuje w systemie polskiego prawa karnego, przestępstwo, które nie jest znane innym, nie podlega bowiem odpowiedzialności karnej¹³⁰.

¹²⁴ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna...*, dz.cyt., 101. Akty wewnętrzne człowieka nigdy nie podlegały odpowiedzialności karnej przed władzą zakresu zewnętrznego. Dlatego też wszelkie zarzuty pod adresem kanonistyki jakoby upatrywała ona już w myślach człowieka przestępstwo są bezpodstawne i świadczą o nieznamomości rzeczzonej materii. W. Świda stwierdza: *Przestępstwo polega na zewnętrżnym zachowaniu się, a nie na samej myśli. Pod wpływem prawa kanonicznego ówczesne prawo (XVIII w.) dopatrywało się przestępstwa już w samej myśli. Wyrażało się to przede wszystkim w karaniu naruszeń dogmatów religijnych* (W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa: PWN 1978, 36).

¹²⁵ Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV *Sankcje w Kościele*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 1990, 68.

¹²⁶ Por. J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele. Część ogólna*, w: W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, t. 4, Lublin: TN KUL 1987, 123.

¹²⁷ Por. P. Gajda, *Sankcje karne w Kościele w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II oraz późniejszych zmian i uzupełnień*, Kraków–Tarnów: PAT-BIBLOS 2008, 20.

¹²⁸ Precyzyjniej rzecz ujmując, w doktrynie kościelnego prawa karnego spotykać możemy także bardziej rozbudowane podziały przestępstw ze względu na ich zewnętrżny charakter. I tak F. Cocco-palmerio dzieli przestępstwa na: publiczne, tajne i potencjalnie publiczne. Te ostatnie zaś mają miejsce wówczas, gdy znane są tylko niektórym osobom i mogą stać się publiczne przez ich rozgłoszenie. Za: J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna...*, dz.cyt., 102. Tymczasem T. Pawluk dzieli przestępstwa na: publiczne, tajne i notoryczne, które są tak oczywiste, że w żaden sposób nie można ich ukryć ani usprawiedliwić, w związku z czym nie wymagają udowodnienia. Zob. T. Pawluk, dz.cyt., 70–71.

¹²⁹ Por. J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele...*, dz.cyt., 131–132.

¹³⁰ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna...*, dz.cyt., 102–103.

Elementem obiektywno-materialnym przestępstwa jest społeczna szkodliwość czynu ujawnionego na zewnątrz¹³¹. Właściwą rację karania przestępcy dostrzegamy w zapisie kan. 1399, który traktuje o konieczności zapobieżenia lub naprawienia zgrzeszenia. Oznacza to, że w kanonicznym prawie karnym za przestępstwo uważany jest konkretny czyn nie tylko dlatego, że został zabroniony i obwarowany sankcją karną, ale nade wszystko dlatego, że spowodował lub może generować wielką szkodę wspólnocie kościelnej¹³². Tak rozumiane zagadnienie bezprawia kryminalnego dowodzi, iż racją ukarania sprawcy nie jest uprzednia wola prawodawcy, ale obiektywne cechy tkwiące w czynie¹³³.

Każde przestępstwo jako zachowanie antykościelne jest czynem społecznie szkodliwym, ponieważ narusza prawny porządek Kościoła. Ten, kto dopuszcza się czynu przestępnego, najpierw sam doznaje jego negatywnych skutków, zrywa bowiem więź duchową łączącą go z Chrystusem i wspólnotą Kościoła. Następnie wyrządza szkodę społeczną, powodując zamieszanie w życiu publicznym oraz ewentualne zgrzeszenie wśród członków wspólnoty kościelnej¹³⁴.

7.2. Element subiektywny przestępstwa

Elementem subiektywnym przestępstwa jest ciężka poczytalność. Analizując przebieg prac nad reformą kanonicznego prawa karnego, jak również odnosząc się do paralelnej normy prawnej wyrażonej w Codex Iuris Canonici z 1917 r., należy zauważyć, że zasięg normatywny wyrażenie *imputabilis* zarówno w kan. 1321 § 1 aktualnego kodeksu, jak can. 2195 § 1 poprzedniego pozostał niezmienny.

Zagadnienie poczytalności w systemie prawa kanonicznego to próba odpowiedzi na pytanie: kiedy określone mu człowiekowi możemy przypisać sprawstwo konkretnego czynu przestępnego, w celu nałożenia na niego odpowiedniej sankcji?¹³⁵. Poczytalność prawnokarna, uwarunkowana od wcześniejszego wystąpienia poczytalności fizycznej, psychologicznej, moralnej oraz prawnej, oznacza sąd teoretyczno-praktyczny, mocą którego określonej osobie przypisuje się jako autorowi konkretne działanie świadome i dobrowolne, naruszające normę moralną oraz ustawę karną lub nakaz karny, w konsekwencji czego podmiot ten musi ponieść odpowiedzialność wobec społeczności.

Zgodnie z tym, co utrzymują wybitni znawcy tematu, przysłówek *graviter* należy rozpatrywać w aspekcie zarówno obiektywnym, jak i subiektywnym¹³⁶.

¹³¹ Por. J. Krukowski, *Nowe prawo...*, art.cyt., 268.

¹³² Por. J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele...*, dz.cyt., 121.

¹³³ Por. J. Syryjczyk, *Pojęcie przestępstwa...*, art.cyt., 88.

¹³⁴ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna...*, dz.cyt., 103.

¹³⁵ Por. A. G. Miziński, *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, Roczniki Nauk Prawnych 15 (2005) 1, 417.

¹³⁶ Por. A. Calabrese, *Diritto penale canonico*, Roma: Libreria Editrice Vaticana 1996 1996, 36–37; A. D'Auria, dz.cyt., 69–71; V. De Paolis, *Le sanzioni nella Chiesa*, (cann. 1311–1399), w: *Il diritto nel mistero della Chiesa*, p. 3, ed. 2, Roma: Pontificia Università Lateranense 1992, 449; G. Leszczyński, *Pojęcie poczytalności w prawie karnym Kościoła*, PK 47 (2004) 1–2, 102–104.

Z ciężką poczytalnością w sensie obiektywnym mamy do czynienia wówczas, gdy naruszony przepis karny będzie sankcjonował tak zwaną materię ciężką, czy też stanie się ona taka ze względu na okoliczności popełnienia przestępstwa¹³⁷. Tytułem przykładu możemy wskazać chociażby wszelkie przestępstwa skierowane przeciwko życiu, takie jak: zabójstwo, okaleczenie¹³⁸ czy aborcja¹³⁹.

Ponadto, ciężar obiektywny należy odczytywać także w odniesieniu do szkody społecznej, którą generuje naruszenie konkretnej normy prawnej. Oznacza to, że nie jest wystarczające, aby materia chroniona przez ustawę odznaczała się znacznym ciężarem moralnym, lecz konieczne jest także uznanie przez prawodawcę określonego zachowania za wywołujące zgorzenie we wspólnocie oraz zakłócające sprawiedliwość¹⁴⁰. Ilustracją powyższej myśli może być niezachowanie przewidzianego w Wielki Piątek postu ścisłego. Bezsprzecznie takie postępowanie jest znacznym przewinieniem moralnym, jednakże, stanowiąc znikome zagrożenie dla dobra całej wspólnoty, nie zostaje uznane przez prawodawcę za przestępstwo¹⁴¹.

Tak rozpatrywany obiektywny aspekt ciężkiej poczytalności uwydatnia raz jeszcze jedną z podstawowych zasad kanonicznego prawa karnego, w myśl której ustawodawca nie zamierza interweniować w przypadku każdego grzechu śmiertelnego, ale uznaje za słuszne sankcjonowanie i karanie tylko tych przypadków naruszenia ustawy, które są istotne dla jurysdykcji zewnętrznej ze względu na szkodliwość i niebezpieczeństwo społeczne¹⁴². Jak zauważa V. De Paolis, bezprawne zachowanie staje się istotne prawnie nie dlatego, że naruszyło tę czy inną normę, ale dlatego, że stanowi niebezpieczeństwo dla dyscypliny kościelnej. Zatem ciężar poczytalności winien być rozważany nie tyle w odniesieniu do materii przestępstwa, ile przede wszystkim w stosunku do oddźwięku społecznego¹⁴³.

Tymczasem subiektywny aspekt ciężkiej poczytalności wyraża się w wolnym i świadomym zachowaniu człowieka. Jeśli zatem określony podmiot nie jest wolny w swoim działaniu, lecz np. ograniczony różnymi stanami afektywnymi, bądź też nie jest świadom faktu, że popełnia grzech ciężki, czy też jest mylnie przekonany o tym, iż dopuszcza się jedynie grzechu lekkiego, to w optyce kan. 1321 § 1 KPK nie będzie wymaganej poczytalności. Wobec powyższego następnym koniecznym elementem zaistnienia przestępstwa jest ciężka poczytalność rozumiana w sensie subiektywnym¹⁴⁴.

Prawodawca kościelny w kan. 1321 § 2 aktualnego Kodeksu stwierdza: *Kara ustanowiona ustawą lub nakazem wiąże tego, kto rozmyślnie przekroczył ustawę lub*

¹³⁷ Por. G. Leszczyński, art.cyt., 102. Godnym zauważenia wydaje się fakt, że w trakcie prac kodyfikacyjnych w zakresie kościelnego prawa karnego została zgłoszona sugestia, aby także naruszenie ustaw o charakterze lekkim uznać za przestępstwo. Zdaniem komentatorów byłoby to jednak niezgodne z długą tradycją kanoniczną oraz z duchem prawa karnego, które najpierw odwołuje się do sumienia danej osoby. Szerzej na ten temat: A. D'Auria, dz.cyt., 68.

¹³⁸ Por. KPK, kan. 1397.

¹³⁹ Por. KPK, kan. 1398.

¹⁴⁰ Por. A. D'Auria, dz.cyt., 69–70.

¹⁴¹ Por. G. Leszczyński, art.cyt., 102.

¹⁴² Por. A. D'Auria, dz.cyt., 70.

¹⁴³ Por. V. De Paolis, *Le sanzioni nella Chiesa...*, dz.cyt., 449.

¹⁴⁴ Por. G. Leszczyński, art.cyt., 103.

nakaz; kto zaś uczynił to wskutek zaniedbania należytej staranności, nie jest karany, chyba że ustawa lub nakaz inaczej zastrzega. Przywołana norma świadczy o tym, że Kościół z reguły powstrzymuje się od wymierzania kary podmiotom, których zachowanie wprawdzie było poczytalne w sposób ciężki, jednakże wynikało z winy nieumyślnej. Co więcej, dyspozycja kan. 1323–1327¹⁴⁵ wskazuje na to, że kryterium określania kar dla przestępcy uzależniona jest od ewentualnej modyfikacji ciężaru poczytalności¹⁴⁶.

Na podstawie dotychczasowych rozważań należy stwierdzić, iż z ciężką poczytalnością mamy do czynienia jedynie wówczas, gdy zarówno aspekt subiektywny, jak i obiektywny *graviter imputabilis* wystąpią łącznie¹⁴⁷. Dlatego też w przypadku proboszcza, który alienuje dobra kościelne bez przepisanej prawem pozwolenia określonych władz¹⁴⁸, będąc błędnie przekonany, że czyni coś dobrego, nie popełnia przestępstwa, ponieważ jest subiektywnie pewny (choć w rzeczywistości mylnie), że nie dopuścił się grzechu ciężkiego¹⁴⁹. Możliwa jest także sytuacja przeciwna, mianowicie brak ciężaru obiektywnego poczytalności przy zaistnieniu ciężaru subiektywnego. Otóż dzieje się tak w przypadku osoby, która świadomie i dobrowolnie zachowuje się w określony sposób, błędnie sądząc, że narusza ustawę karną. Tytułem przykładu, wyobraźmy sobie zakonnika, który świadomie i dobrowolnie łamie klauzulę papieską, mylnie uważając, że w ten sposób zaciąga ekskomunikę *latae sententiae*. W opisanym przypadku przestępstwo nie zostanie dokonane, ponieważ takiego założenia normatywnego w systemie kanonicznego prawa karnego po prostu nie ma¹⁵⁰.

7.3. Element legalny przestępstwa

Podobnie jak w innych systemach prawnych, tak również w obszarze kościelnego prawa karnego znajduje zastosowanie maksyma: *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali praevia*¹⁵¹. Zasada ta oznacza, iż nie można popełnić przestępstwa, a tym samym nie można pociągnąć do odpowiedzialności karnej osoby, jeżeli naruszona przez nią ustawa nie posiadała sankcji karnej¹⁵². Według niektórych znawców tematu wspomniana reguła w pewnym stopniu była już znana w prawie rzymskim¹⁵³.

¹⁴⁵ Treścią przywołanych przepisów prawnych są okoliczności wykluczające, zmniejszające lub zwiększające poczytalność. Staną się one przedmiotem dalszych dociekań w następnym rozdziale dysertacji.

¹⁴⁶ Por. V. De Paolis, *Le sanzioni nella Chiesa...*, dz.cyt., 449.

¹⁴⁷ Por. G. Leszczyński, art.cyt., 104.

¹⁴⁸ Por. kan. 1377 KPK.

¹⁴⁹ Por. A. D'Auria, dz.cyt., 71.

¹⁵⁰ Por. A. Calabrese, dz.cyt., 39.

¹⁵¹ Por. A. Przybyła, *Zasada legalności w kościelnym prawie karnym*, PK 14 (1971) 1–2, 225.

¹⁵² Por. T. Pawluk, dz.cyt., 69.

¹⁵³ G. Michiels stwierdza: *In iure romano indubitanter viguit regula generalis et ordinaria, quod delictum consistit violatione normae iudicariae positivae, et quidem ita, ut nulla applicata fuerit poena, nisi quae statuta fuisset in norma iudicaria violata: „poena, ait Ulpianus, non irrogatur nisi quae quaque lege vel quo alio iure hic delicto imposita est”. Exceptionaliter tamen a magistratibus applicabantur poenae extraordinariae seu „extra ordinem” „ad exemplum legis”, ut ait Modestinus:*

Postulowana przez oświeceniowych myślicieli jako remedium wobec arbitralności sędziów po raz pierwszy została wyraźnie sformułowana w dokumencie programowym rewolucji francuskiej *Deklaracji praw człowieka i obywatela* (art. 8) z 26 sierpnia 1789 r.¹⁵⁴.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że różne były koncepcje tej zasady. Początkowo domagano się w niej, aby ustawodawca przedstawił enumeratywny katalog przestępstw oraz kar, mając na względzie limitowanie swobody sędziego w kwestii określania wysokości kar. Obecnie zaś sprowadza się ona do postulatu uprzedniego wyliczenia przez ustawę przestępstw wraz z określeniem sankcji karnej o pewnej rozpiętości. Zasada legalizmu, gwarantująca ochronę praw osoby, rozumiana jest także jako zakaz działania prawa karnego wstecz na niekorzyść delikwenta¹⁵⁵.

Pytanie, w jakim stopniu prawodawca kościelny afirmuje zasadę legalizmu w obszarze prawa karnego, pojawiło się już po promulgacji Kodeksu z 1917 r.¹⁵⁶. Z jednej bowiem strony ustawodawca w can. 2195 przewidywał, iż z przestępstwem mamy do czynienia w przypadku naruszenia normy lub nakazu obwarowanego sankcją kanoniczną. Natomiast z drugiej strony w can. 2222 § 1 zezwalał na możliwość wymierzenia kary przez przełożonych za przekroczenie normy prawa kanonicznego także nieopatrzoną sankcją¹⁵⁷.

W toku prac nad rewizją kościelnego prawa karnego zostały wysunięte dwie propozycje. W pierwszej usilnie postulowano, aby całkowicie zrezygnować z zapisu can. 2222

„quamquam temerarii poena dingi sunt, tamen illis sit parcendum, nisi tale sit delictum quod vel ex scriptura legis descendit vel ad exemplum legis vindicandum est”. Non conveniunt tamen auctores in explicanda exceptione praedicta. Aliqui simpliciter affirmant quod in jure romano, praeter crimina legitima seu ordinaria lege poenali expressa, agnoscebantur crimina extraordinaria seu non legitima, quae scilicet neque legem neque formulam neque poenam certam habebant sed relinquebantur iudicis arbitrio cognoscenda et pro adjunctis rerum et personarum punienda, ita ut principium „nullum crimen, nulla poena sine lege poenali praevia” dici nequeat in jure romano fuisse absolutum; alii vero poenas extraordinarias explicandas esse putant, non per negationem necessitatis elementii legalis, sed per exceptionalem retro-activitatem legis poenalis posterioris (G. Michiels, dz.cyt., 72–73).

¹⁵⁴ Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna...*, dz.cyt., 181.

¹⁵⁵ Por. J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele...*, dz.cyt., 124.

¹⁵⁶ Szerzej na ten temat: J. Krukowski, *Problem rewizji kan. 2222 Kodeksu Prawa Kanonicznego*, RTK 17 (1970), z. 5, 45–56.

¹⁵⁷ W tej materii w nauce prawa kanonicznego ukształtowały się co najmniej trzy opinie. W myśl pierwszej z nich can. 2222 § 1 zawierał wyjątek od ogólnej zasady zredagowanej w can. 2195. Jeśli wystąpiły przesłanki określone w can. 2222 § 1 wówczas w drodze wyjątku można było karać także za przekroczenie normy prawnej nieobwarowanej sankcją kanoniczną. Reprezentanci drugiej opinii utrzymywali, że mechanizm prawny przewidziany w can. 2222 § 1 polega na retroaktywności kościelnego prawa karnego. To znaczy, przełożeni kościelni zostali wyposażeni we władzę ustanawiania sankcji karnej już po zaistnieniu czynu szkodliwego, jeżeli zostały spełnione przesłanki wyrażone w rzeczonym kanonie. Wedle trzeciej opinii głoszonej między innymi przez G. Michiels'a i M. Myrchę dyspozycja can. 2222 § 1 nie jest sprzeczna z normą wyrażoną w can. 2195. Zdaniem tych autorów prawodawca kościelny w can. 2222 § 1 ustanowił w sposób generalny sankcję nieokreśloną oraz obwarował nią normy prawa kanonicznego tak powszechne, jak i partykularne. Zatem przełożony, wymierzając karę w oparciu o can. 2222 § 1, nie czyni nic innego jak konkretyzuje sankcję generalną do wypadków, w których zostały spełnione przesłanki przewidziane przez prawodawcę. Por. J. Krukowski, F. Lempa, *Sankcje w Kościele...*, dz.cyt., 126.

§ 1 jako niekorespondującego z zasadą legalizmu powszechnie przyjętą w innych systemach prawnych. Tymczasem w drugiej propozycji podkreślano konieczność nie tylko pozostawienia normy uprzednio wyrażonej w can. 2222 § 1, ale nawet sugerowano, aby ją rozszerzyć o sytuacje, w których istnieje niebezpieczeństwo powstania zgorszenia¹⁵⁸.

Ostatecznie prawodawca kościelny, przychylając się do drugiej propozycji w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r., zamieszcza następującą normę generalną: *Poza wypadkami przewidzianymi w tej lub innych ustawach, zewnętrzne naruszenie prawa Bożego lub kanonicznego, tylko wtedy może być ukarane sprawiedliwą karą, gdy domaga się tego szczególna ciężkość przekroczenia i przynagla konieczność zapobieżenia zgorszeniom lub ich naprawienia*¹⁵⁹.

Systemowa wykładnia przepisów wyrażonych w VI Księdze Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r. prowadzi nas do wniosku, że w kościelnym prawie karnym nie jest konieczne uprzednie ustawowe zagrożenie sankcją karną określonych zachowań. Istotą przestępstwa kościelnego jest takie zewnętrzne naruszenie ustawy, które powoduje szkodę społeczną. Dlatego też jednym z zasadniczych obowiązków prawodawcy jest ocena, które z czynów społecznie szkodliwych wymagają represji karnej oraz zredagowanie tego założenia w konkretnej normie karnej¹⁶⁰.

Prawodawca w II części Księgi VI Kodeksu Prawa Kanonicznego określa jako przestępstwa te czyny społecznie szkodliwe, które według jego oceny należy zwalczać poprzez stosowanie kar. Jednakże zamieszczony tam katalog przestępstw nie ma charakteru *numerus clausus* i dlatego wiele czynów społecznie szkodliwych pozostałoby bezkarnymi, gdyby nie ogólna zasada zredagowana w can. 1399. Dyspozycja tego przepisu prawnego pozwala pociągnąć do odpowiedzialności karnej delikwenta, który naruszył prawo Boże lub kanoniczne, choć nie było ono wyposażone w sankcję karną, jeśli ukarania domaga się szczególna ciężkość wykroczenia oraz konieczność zapobieżenia lub naprawienia zgorszenia¹⁶¹.

Owszem, bezprawie kryminalne, wyrażające się w przekroczeniu ustawy lub nakazu karnego, stanowi istotny komponent przestępstwa także kościelnego, dlatego przyjmuje się, iż zasada: *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali praevia* jest obecna w kanonicznym prawie karnym. Jednakże, biorąc pod uwagę osobliwość prawa kościelnego, podyktowaną metafizycznym celem, zasada legalizmu podlega pewnej modyfikacji¹⁶².

Jak zauważa J. Syryjczyk, konsekwencją naruszenia ustaw pozakarnych może być kara fakultatywna o charakterze arbitralnym, to znaczy pozostawiona ocenie sędziego. Wydaje się także słuszny pogląd, w myśl którego w świetle can. 1399 między bezprawnością czynu a jego zagrożeniem sankcją karną zachodzi koniunkcja¹⁶³.

Każde ciężkie przekroczenie prawa Bożego lub kościelnego w optyce can. 1399 zostaje umiejscowione w kanonicznym prawodawstwie i właśnie dlatego możemy

¹⁵⁸ Por. J. Krukowski, *Nowe prawo...*, art.cyt., 269.

¹⁵⁹ Kan. 1399 KPK.

¹⁶⁰ Por. J. Syryjczyk, *Sankcje w Kościele. Część ogólna...*, dz.cyt., 104.

¹⁶¹ Por. tamże, 105.

¹⁶² Por. J. Krukowski, *Nowe prawo...*, art.cyt., 269.

¹⁶³ Por. J. Syryjczyk, *Kanoniczne prawo karne. Część szczególna...*, dz.cyt., 181–182.

mówić, iż zasada: *nullum crimen, nulla poena sine lege poenali praevia* obecna jest w karnym prawie Kościoła¹⁶⁴.

8. ZAKOŃCZENIE

Rekapitulując powyższe rozważania, należy skonstatować, że z uwagi na fakt, iż grzech ciężki stanowi przeszkodę na drodze wiodącej do zbawienia, Kościół, wypełniając misję powierzoną mu przez Chrystusa, zwalcza tę mroczną rzeczywistość, korzystając z władzy rządzenia. *Potestas regiminis* w zakresie wewnętrznym realizowana jest w sakramencie pokuty, natomiast w zakresie zewnętrznym za pomocą kościelnego prawa karnego, w którym pojęcie grzechu ciężkiego jest koniecznym składnikiem każdego przestępstwa kanonicznego.

Szczególność natury Kościoła nie pozwala ograniczać wykonywania władzy tylko do obszaru zewnętrznego, jak ma to miejsce w przypadku ustawodawstw państwowych. W świetle doktryny wypracowanej przez Sobór Watykański II należy przyjąć, iż *forum internum* oraz *forum externum*, należąc do tego samego porządku prawnego Kościoła, harmonijnie funkcjonują także w obrębie kanonicznego prawa karnego.

W doktrynie kościelnego prawa karnego powszechnie przyjmuje się, że strukturę przestępstwa tworzą trzy elementy konstytutywne. Pierwszym jest element obiektywny, który wyraża się w zewnętrznym przekroczeniu ustawy lub nakazu karnego. Drugim składnikiem jest element subiektywny, który oznacza poczytalność moralną w postaci grzechu ciężkiego oraz poczytalność prawną, która ma swoje źródło w winie umyślnej lub nieumyślnej. Wreszcie trzecim komponentem przestępstwa jest element legalny, odczytywany z zapisu kan. 1321 § 2¹⁶⁵ oraz kan. 221 § 3¹⁶⁶ Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Jednocześnie dyspozycja kan. 1399 pozwala pociągnąć do odpowiedzialności karnej delikwenta, który naruszył prawo Boże lub kanoniczne, choćby nie było ono wyposażone w sankcję karną, jeżeli ukarania domaga się szczególna ciężkość wykroczenia oraz konieczność zapobieżenia lub naprawienia zgorzenia. Ta swoista modyfikacja zasady legalizmu podyktowana jest metafizycznym celem prawa kościelnego.

BIBLIOGRAFIA

- Arrieta J., *Komentarz do kan. 130, 152–153*, w: *Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków: Wolters Kluwer Polska 2011.
- Burczak K., *Sacrilegium w Dekrecie Gracjana*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2010.
- Calabrese A., *Diritto penale canonico*, Roma: Libreria Editrice Vaticana 1996.
- D'Auria A., *L'imputabilità nel diritto penale canonico*, Roma: Pontificia Università Lateranense 1997.

¹⁶⁴ Por. A. Przybyła, art.cyt., 236–244.

¹⁶⁵ W kan. 1321 § 2 czytamy: *Kara ustanowiona ustawą lub nakazem więże tego, kto rozmyślnie przekroczył ustawę lub nakaz; kto zaś uczynił to wskutek zaniedbania należytej staranności, nie jest karany, chyba że ustawa lub nakaz inaczej zastrzeżę.*

¹⁶⁶ Prawodawca kościelny w kan. 221 § 3 postanawia: *Wiernym przysługuje prawo, by nie nakładano na nich kar kanonicznych, jak tylko zgodnie z przepisami ustawy.*

- De Paolis V., *L'imputabilità dell'atto delittuoso nel libro V CIC*, *Apollinaris* 52 (1979), 1–2, 166–174.
- De Paolis V., *Le sanzioni nella Chiesa*, (cann. 1311–1399), w: *Il diritto nel mistero della Chiesa*, p. 3, ed. 2, Roma: Pontificia Università Lateranense 1992.
- Gajda P., *Sankcje karne w Kościele w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II oraz późniejszych zmian i uzupełnień*, Kraków–Tarnów: PAT-BIBLOS 2008.
- Krukowski J., *Nowe prawo karne Kościoła łacińskiego*, *Ateneum Kafańskie* 76 (1984) z. 2 (450), 267–280.
- Krukowski J., Lempa F., *Sankcje w Kościele. Część ogólna*, w: W. Wójcik, J. Krukowski, F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, t. 4, Lublin: TN KUL 1987.
- Kuttner S., *Kanonische Schuldlehre vom Gratian bis auf die dekretale Gregors IX*, Città del Vaticano 1935.
- Leszczyński G., *Pojęcie poczytalności w prawie karnym Kościoła*, PK 47 (2004) 1–2, 93–110.
- Michiels G., *De delictis et poenis. Commentarius libri V Codicis Juris Canonici. De delictis*, t. I, Lublin–Brasschaat 1934.
- Miziński A.G., *Poczytalność elementem subiektywnym przestępstwa*, *Roczniki Nauk Prawnych* 15 (2005) nr 1, 417–435.
- Myrcha M., *Niektóre aspekty prawa karnego w Kodeksie z 1983 roku*, w: *Duszpasterstwo w świetle Nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego*, red. J. Syryjczyk, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1985, 256–278.
- Myrcha M., *Problem grzechu w karnym ustawodawstwie kanonicznym*, PK 29 (1986) 1–2, 43–80.
- Pastuszko M., *Pojęcie przestępstwa w świetle prawa kanonicznego*, *Ogólnopolskie i wydziałowe sympozja kanonistyczne na ATK w roku 1972–1973*, PK 17 (1974) 3–4, 263–265.
- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II, t. IV Sankcje w Kościele*, Olsztyn: Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne 1990.
- Przybyła A., *Zasada legalności w kościelnym prawie karnym*, PK 14 (1971), nr 1–2, 225–252.
- Roberti F., *De delictis et poenis*, vol. I, pars. I, Romae 1938.
- Sobański R., *Teologia prawa kościelnego*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2001.
- Subera I., *Historia źródeł i nauki prawa kanonicznego*, wyd. II, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1977.
- Syryjczyk J., *Kanoniczne prawo karne. Część szczegółowa*, Warszawa 2003.
- Syryjczyk J., *Pojęcie przestępstwa w świetle Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, PK 28 (1985) 1–2, 85–96.
- Syryjczyk J., *Sankcje w Kościele. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa: Wydawnictwo UKSW 2008.
- Syryjczyk J., *Wkład ks. prof. Mariana Myrchy do nauki kościelnego prawa karnego*, PK 29 (1986), nr 1–2, 19–41.
- Sztafrowski E., *Podręcznik prawa kanonicznego*, t. 4, Warszawa: Wydawnictwo ATK 1986.
- Zurowski M., *Problem władzy i powierzenia urzędów w Kościele katolickim*, Kraków: WAM 1984.

A FORMATION OF CONCEPT OF CRIME IN THE CANON LAW SYSTEM

Summary

A fundamental issue in every system of criminal law is establishing the concept of crime. Law investigations above the nature of ecclesiastical crime appear first in Decretum Gratiani and then in decretals of Pope Innocent III. Ecclesiastical legislator constructs the definition of crime which consists of three basic elements: objective, subjective and legal in the previous code of the 1917 as well as the one that is valid currently of the 1983. The objective element is defined as an external contravention of law or criminal warrant. The subjective one is defined as an accountability of committing an illegal act. Whereas the legal element is expressed in penal sanction relatively undetermined.

Key words: crime, imputability, canon law system, sanction